„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL.: STUYVESANT 5492.
MEMBER
A. B. C.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

MORE CLASSIFIED ADS LAST WEEK IN THE NOWY ŚWIAT THAN IN —ALL— OTHER POLISH N. Y. CITY DAILIES COMBINED

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York by order of the Postmaster General.

No. 282. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY — NEW YORK, Niedziela, 9go października (Sunday, Oct. 9th) 1921 — Entered as second class matter March, 21st, 1918, at the New York Post Office, New York — Cena numeru 3 centy

Liga Narodów ukończyła badania w sprawie Górnego Śląska

FRANCJA BĘDZIE POŚREDNIKIEM W SPRAWIE DALEKIEGO WSCHODU

Okoliczności nakazują Francji doprowadzić do porozumienia w sprawie Dalekiego Wschodu

FRANCJI GROZI RUINA JEŻELI KONFERENCJA W WASZYNGTONIE SPEŁZNIE NA NICZEM

PARYŻ, 8 października. — Prasa francuska pisze, że na konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie. Francja musi przyjąć na siebie rolę pośrednika pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Japonją. Prasa francuska wyraźnie wskazuje, na wielką doniosłość załatwienia sprawy nieporozumienia pomiędzy Japonją a Stanami Zjednoczonemi w sprawie Dalekiego Wschodu i konieczność Francji pośredniczenia w doprowadzeniu do tego porozumienia. W razie nieudania się planu pogodzenia Stanów Zjednoczonych z Japonją, światu grozi jeszcze większa wojna, jak dotychczas i w wojnie tej Francję czeka ruina, skutkiem nowej wojny z Niemcami.

SZWECJA ODSPRZEDAJE NIEMCOM WIELE OKRĘTÓW

Wysokie raty przewozowe i płace marynarskie utrudniają handel

NEW YORK, 8 października. — J. V. Vander Lean, sekretarz szwedzkiego atache handlowego ogłasza, że Szwecja sprzedaje wiele swoich okrętów Niemcom z powodu wysokiego kosztu operowania okrętami pod flagą szwedzką a także z powodu wysokiego kursu waluty.

Vander-Lean ogłasza, że szwedzka i norwegska flota handlowa zmniejsza się gwałtownie. Norwegska flota handlowa od stycznia 1921 roku zmniejszyła się przeszło o 400 tysięcy ton i kryzys w norwegskiej flocie handlowej doszedł w tym czasie do punktu kulminacyjnego. Powodem odsprzedawania Niemcom okrętów handlowych przez Szwecję i Norwegję jest niemożliwość współzawodniczenia szwedzkich i norwegskich okrętów z niemieckiemi okrętami handlowemi, które z powodu niższego kursu marki niemieckiej mogą taniej przewozić ładunki okrętowe do krajów położonych nad Morzem Bałtyckiem.

OBECNOŚĆ LLOYDA GEORGE'A NA KONFERENCJI ROZBROJENIA NIE ZADECYDOWANA

LONDYN, 8 października. — Lloyd George może wziąć udział w konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie, ale udział jego jeszcze nie został zadecydowany i niewiadomo czy Lloyd George będzie w Waszyngtonie jakkolwiek przedstawiciele Stanów Zjednoczonych pragną bardzo jego obecności na konferencji.

PORTUGALJA WYSYŁA DELEGATA NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIA

LISBONA, 8 października. — Portugalja wysyła delegata na konferencję rozbrojeniową w Waszyngtonie. Delegatem Portugalji na konferencję został wybrany Barretto, portugalski minister spraw zagranicznych.

OSŁAWIONY GWAŁCICIEL AKTORKI FILMOWEJ ARBUCKLE PONOWNIE ARESZTOWANY

SAN FRANCISCO, 8 października. — Roscoe „Fatty" Arbuckle", oskarżony o spowodowanie śmierci aktorki Virginji Rappe, został powtórnie aresztowany, tym razem za przekroczenie prawa prohibicyjnego. Arbuckle przyjechał do San Francisco na rozprawę sądową w sprawie morderstwa i został aresztowany przez agentów prohibicyjnych.

DZISIAJ! :—: DZISIAJ!

W DOMU NARODOWYM, 19 St. Marks Pl., N. Y.
przemówią
KONSUL J. DZIEDUSZYCKI,
REPREZENTANT BOARD OF EDUCATION
PROF. JULJAN KORSKI-GROVE
wygłosi odczyt z obrazami
IMIGRACJA
Początek punkt. 2. —— Wstęp wolny!

JAPONJA OSKARŻA ST. ZJED. O PODBURZANIE CHIN

Przedstawiciele Japonji zażądają rozbrojenia Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym

TOKIO, 8 paźdz. — Przedstawiciele Japonji na konferencji rozbrojeniowej w Washingtonie zażądają rozbrojenia Stan. Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym. Japonja oskarża Stany Zjednoczone o podniecanie niechęci Chin względem Japonji, skutkiem czego utrudnia dojście do porozumienia pomiędzy temi dwoma krajami.

Sprawa amnestji Debsa odłożona

WASHINGTON, 7 października. — Sprawa uwolnienia Eugenjusza Debsa, socjalistycznego kandydata na prezydenta Stanów Zjedoczonych odsiadującego 10-letni termin więzienia za przekroczenie prawa przeciwszpiegowskiego — została znowu odłożona na bok na jakiś czas przez departament sprawiedliwości dla poprawienia prośby o amnestję, mającej być przedłożonej prezydentowi Hardingowi.

Rząd angielski zastanawia się nad sprawą bezrobotnych

LONDYN, 7 października. — Pierwszę posiedzenie od czasu powrotu premjera Lloyd George ze Szkocji poświęcił gabinet angielski rozwiązaniu sprawy bezrobotnych. Gabinet nie doszedł do żadnej konkluzji i sprawa zostanie oddana pod obrady parlamentu który się zbierze na obrady w przyszłym tygodniu.

GRECY DONOSZĄ O ZWYSIĘSTWIE

Wojska tureckie zmuszone do odwrotu

ATENY, 7 października. — Na froncie Afin-Karahissar przyszło do zaciętej walki pomiędzy wojskami greckiemi i tureckiemi, która się zakończyła zwycięstwem wojsk greckich.

Pobite wojska tureckie cofnęły się na wschód od linji bojowej, na której się rozegrała przegrana dla nich walka.

Szósta dywizja wojsk tureckich została zupełnie rozbitą i wycofała się w popłochu z pola bitwy ścigana przez zwycięskie wojska greckie.

Wojska tureckie poniosły wielkie straty w zabitych, rannych i wziętych do niewoli, — podczas gdy straty wojsk greckich w porównaniu z nieprzyjacielskiemi są tylko nieznaczne.

Wykolejenie tramwaju ekspresowego

SPRINGFIELD, 7 października. — Na linji tramwajowej pomiędzy Indian Orchard i Springfield, Worchester wyskoczył z szyn tramwaj ekspresowy i wpadł na tramwaj jadący po drugim torze. Oba tramwaje zostały bardzo uszkodzone, każdy pasażer został potłuczony, na szczęście jednak nie bardzo dotkliwie. Jedna kobieta zemdlała.

Wypadek zdarzył się o godzinie 12:50 popołudniu na Berkshire St.. Przyczyna wypadku — roszerzenie się toru.

RADA LIGI NARÓDÓW UKOŃCZYŁA BADANIA W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA

Wyniki obrad przedstawi Najwyższej Radzie aljantów we wtorek

PRZEDTEM ZASIĄGNIE OPINJI ALJANTÓW W SPRAWIE SWOJEJ PROPOZYCJI

GENEWA, 8 października. — Obrady i rokowania Rady Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska zostały ukończone i wyrok zostanie wydany prawdopodobnie w przyszły wtorek.

Propozycje Rady Ligi Narodów zostaną prawdopodobnie przedłożone nieoficjalnie rządom francuskiemu, angielskiemu i Włoskiemu, w celu wysądowania opinji tych rządów w sprawie przedstawionych propozycji, zanim Rada Ligi Narodów przedłoży Najwyższej Radzie Aljantów właściwy tekst swoich badań.

SPRAWA ULSTER NAJTRUDNIEJSZYM MOMENTEM SPRAWY IRLANDZKIEJ

Sprawa niepodległości może prędzej być załatwiona

LONDYN, 8 października. — Sprawa Ulster i niepodległości tworzą dwa najtrudniejsze momenty sprawy irlandzkiej, która będzie załatwiona wkrótce na konferencji pokojowej irlandzko-angielskiej, która się rozpocznie w następny wtorek.

Rząd angielski już wyznaczył urzędowo delegatów na tę konferencję, w skład której wchodzą: lord Birkenhead, lord High Chancellor, Winston Spencer Chruchill, sir Homas Green wood i premjer Lloyd George jako przewodniczący.

W skład irlandzkiej delegacji pokojowej będą wchodzić: Michael Collins, Arthur Griffith, Robert Barthon, Sean Duffy i Eamon Duggan. Członkowie delegacji irlandzkiej sprzeciwiają się udziałowi sir Homas'a Greenwooda w obradach konferencji z powodu, że jest on gubernatorem Irlandji z ramienia rządu angielskiego.

Tymczasowy prezydent republiki irlandzkiej, ogłosił, że nie będzie brał udziału w konferencji pokojowej. Sejm irlandzki „Dail Erirnean" uchwalił, że prezydent de Valera jest potrzebny jako pośrednik pomiędzy sejmem a irlandzką delegacją pokojową i nie może przyjmować na siebie obowiązku przewodniczącego delegacji.

BOLSZEWICY PROSZĄ ROBOTNIKÓW ŚWIATA KOMUNISTÓW O POŻYCZKE

RYGA, 8 października. — Przedstawiciel bolszewicki Łozofsky stara się sprzedawać robotnikom wszystkich państw świata sympatykom bolszewickiego ustroju państwowego bondy bolszewickie i za pieniądze uzyskane ze sprzedaży bondów zakupywać żywność dla głodnej ludności rosyjskiej i maszynerję.

Łozofsky ogłosił w organie bolszewickim „Prawda", plan przeprowadzenia międzynarodowej pożyczki na korzyść Rosji, według którego sympatycy bolszewickiego systemu w krajach europejskich otrzymaliby do sfinansowania bondy z przywilejem wysłania do Rosji swojej komisji dla zbadania gwarancji, jakich rząd bolszewicki daje na wypuszczone bondy.

Nowość! POLSKI TEATR NOWOŚCI Nowość!
w Washington Irving High School
40 Irving Place, pomiędzy E. 16 ul. i 17 ul.
wystawia
W NIEDZIELĘ, DNIA 9go PAŹDZIERNIKA
Prześliczną japońską operetkę w 3 aktach, pt.:
„WISIENKA"
pod reżyserją p. St. Bandrowskiego
Prześliczne śpiewy — Barwne kostjumy — Malownicze nowe własne dekoracje
NIEZMIERNIE DUŻO HUMORU
Bilety po $1., 75c, 50c. — Pocz. punkt. o godz. 8:15 wiecz.
POŁOWĘ CZYSTEGO DOCHODU NA CZERWONY KRZYŻ

TOWARZYSTWO ŚPIEWU SYMFONIA W BROOKLYNIE
urządza
PRZEDSTAWIENIE I BAL
w niedzielę, dnia 9go października 1921 roku
W SALI DOMU NARODOWEGO, 261-7 Driggs Ave.
Brooklyn, N. Y.
odegraną będzie sztuka, p. t.:
POSĄG W KOMINIE
sztuka ludowa w dwuch aktach ze śpiewami i tańcami
J. Górskiego
Pocz. o godz. 6ej wiecz. —— Muzyka doborowa polska
CENY MIEJSC: 75c i 50c Z GARDEROBĄ
O liczne i punktualne przybycie uprasza KOMITET

NIEMCY CHCĄ ODZYSKAĆ POMORZE I POZNAŃSKIE

Rozwinęli w tym celu energiczną agitację na ziemiach całej Polski

KRAKÓW, 8 paźdz. — Obserwując ton, jaki ostatnio przybrała prasa niemiecka, zwłaszcza pewien jej odłam w Polsce, w Niemczech i na Górnym Śląsku, zauważyć można, iż pozostaje on w ścisłym związku z szeroko zakreśloną akcją, jaką obecnie rozwijają niemcy w Polsce. Faktem jest bowiem wszechstronnie stwierdzonym, iż agitacja niemiecka w Polsce przybiera zastraszające rozmiary, że godzi ona poniekąd w podwaliny państwowości polskiej, podkopując jej byt wewnętrzny i wywierając szkodliwe dla Polski wpływy za granicą. Agitatorzy niemieccy, nie mogąc się pogodzić z usuwaniem śladów bezprawia pruskiego, rozpoczęli pod kierunkiem Berlina wytrwałą i systematyczną robotę niszczycielską w Polsce. Cała agitacja niemiecka wychodzi z zasadniczego założenia: zdobyć z powrotem dla Prus Pomorze i Poznańskie. W tym celu niemcy porozumiewają się przez Prusy Wschodnie z bolszewikami i z żydami. W tym też celu ostatnio odbył się zjazd Związku Niemców w Polsce w Łodzi, który ma umocnić narodowego ducha niemieckiego dla prowadzenia walki o prawa mniejszości narodowej, popierać kulturę i szkolnictwo niemieckie w Polsce, zorganizować finanse, rozciągnąć opiekę nad biednymi sierotami, w końcu pośredniczyć przy sprzedaży, zakupnie i w szukaniu pracy. W rzeczywistości jednak ma on prowadzić wywrotową propagandę dla niemieckiego „Vaterlandu" co mianowicie na Pomorzu i na Śląsku dzieje się już na wielką skalę".

Powstańcy marokańscy powstrzymali hiszpanów

MELILLA, 6-go paźdz. — Powstańcy marokańscy powstrzymali ofenzywę wojsk hiszpańskich i zmusili je do schronienia się do twierdzy Melilli. Powstańcze oddziały marokańskie dotarły pod mury twierdzy i -o strzeliwują ją energicznie, bez większej jednak szkody dla załogi hiszpańskiej.

Zaburzenia w Tryjeście

CHIASSO, 7 października. — W Tryjeście wybuchły komunistyczne zaburzenia przy użyciu bomb. Powodem wybuchu zaburzeń było wstrzymanie pracy przy budowie kilkudziesięciu okrętów i pozbawienie pracy wielu robotników z. powodu braku funduszów na dokończenie robót. Kompanje okrętowe zażądały od rządu włoskiego pomocy finansowej w sumie 250 tysięcy lirów, ale rząd zgadzał się przyznać tylko 150 miljonów, 1500 lirów na tonę. Kompanje okrętowe nie zgodziły się na przyjęcie oferty rządowej i przerwały pracę przy budowie pozbawiając zajęcia kilku tysięcy robotników.

Król Jugosławji ma się lepiej

PARYŻ, 6 paźdz. — Stan zdrowia Króla Jugosławji Aleksandra, który doznał poważnych obrażeń podczas zderzenia się swego automobilu z automobilem ambasadora włoskiego znacznie się poprawił.

BOLSZEWICY DĄŻĄ DO DECENTRALIZACJI USTROJU SWOJEGO PAŃSTWA

Wprowadzają nowy system organizacji wojskowej na wzór szwajcarskiej milicji

DĄŻĄ DO USTALENIA POKOJOWEGO STANU W PAŃSTWIE ROSYJSKIEM

(Korespondencja Waltera Duranty do N. Y.)

RYGA, 8 października. — Z wprowadzeniem nowego systemu ekonomicznego w Rosji, rząd bolszewicki przeprowadza reorganizację całego dotychczasowego ustroju państwowego we wszystkich gałęziach administracji. W pierwszym rzędzie przeprowadzana jest reorganizacja armji na wzór milicji szwajcarskiej. Reorganizacja w innych dziedzinach państwowego życia rosyjskiego jest przeprowadzana na wzór reorganizacji w innych państwach, które dokonywują przebudowy w okresie pokojowym.

Pierwszym faktem w wewnętrznej reorganizacji Rosji, jest zrzeczenie się rządu bolszewickiego nadzoru nad szkolnictwem rosyjskiem i oddanie tej władzy w ręce wydziałów szkolnych, władzom lokalnym.

Następnym faktem wewnętrznej reorganizacji jest tworzenie jednostek administracyjnych po prowincjach, którym rząd centralny powierza część praw, które rząd centralny dotychczas z racji prowadzenia wojny trzymał w swoim ręku.

ILU ROBOTNIKÓW MIESZKA W WIELKIM NEW YORKU

Według spisu, w większym New Yorku mieszka 2,531,632 robotników

Z pośród 5.620,408 mieszkańców, blisko połowa zajmuje się pożyteczną pracą.

WASZYNGTON, 8 października. — W Wielkim New Yorku znajduje się 2,531.637 osób, powyżej lat dziesięciu, które zajmują się pożytecznymi zajęciami, jak ogłasza rządowe biuro statystyczne w Waszyngtonie. Liczba ta stanowi 45 procent ogólnej ludności zamieszkałej w New Yorku, liczącej 5,620,048.

Z pośród zatrudnionych w roku 1920 pożyteczną pracą robotników 1,833,541 było mężczyzn, czyli 72 procent, a 693,096 kobiet, czyli 27 procent.

Z liczby zatrudnionych w pożytecznej pracy robotników 951,889, czyli 37 procent było robotników fabrycznych, zatrudnionych w przemyśle mechanicznym, 242.447, czyli 9 procent zajętych było w transportacji 392.532, czyli 15 procent w handlu i 61,000 w służbie publicznej i zawodowej 306,067 czyli 12 procent, pracy domowej 401,434 czyli 15 procent w pracy urzędników i 7,919 zatrudnionych w innych gałęziach przemysłu.

REPUBLICE AUSTRJACKIEJ GROZI BANKRUCTWO

Kupcy austrjaccy nie przyjmują zapłaty w koronach

WIEDEŃ, 8 października. — Pod wrażeniem, że korona austrjacka spadła do tego stopnia, iż stała się prawie bezwartościowa, kupcy wiedeńscy odmawiają przyjmowania zapłaty w koronach austrjackich i żądają waluty zagranicznej — dolarów i funtów szterlingów.

W parlamencie austrjackim przedstawiciel partji socjalistycznej poseł Elderisch oświadczył, że z powodu paniki obejmującej społeczeństwo dojdzie do tego, że może dojść do zupełnej dezorganizacji ludności. Za to, co się dzieje dzisiaj w Austrji partja socjalistów austrjackich nie przyjmuje odpowiedzialności.

BRONX, N. Y. WIEC LUDOWY P. S. L. „WYZWOLENIE
we wtorek, 11go października, o godzinie 7:30 wieczorem, na sali Domu Narodowego, 705-707 Courtland ave. — Przemawiają: ob. A. Korona i ob. R. Ząbek z Boston, Mass.

Baczność HARRISON, N. J.! Baczność!
WIELKI WIEC
WETERANÓW ARMJI POLSKIEJ
(Hallerczyków)
W NIEDZIELĘ, 9-go PAŹDZIERNIKA 1921
w sali Sokoła, 215 Cleveland Avenue
Początek o godzinie 3ej po południu
WSTĘP WOLNY DLA WSZYSTKICH!

CO PRASA FRANCUSKA PISZE O POLSCE?

Sjoniści a kwestja żydowska w Polsce. — Opinja sfer żydowskich, życzliwych Polsce. — Historja ostatnich lat. — Żydzi rosyjscy. — Dążenia sjonistów. — Niebezpieczeństwa na przyszłość.

„L'Eclair" (1 września) przyniosł interesujący artykuł o kwestji żydowskiej i o stanowisku sjonistów w Polsce. Wobec odbywającego się w Karlsbadzie kongresu sjonistycznego uwagi te są tembardziej na czasie.

Kwestja żydowska w Polsce przybrała na znaczeniu w ostatnich dwudziestu latach. Żydzi przybywający tysiącami do Warszawy, przynosili ze sobą język rosyjski, zakładali sklepy, w których nie można było się porozumieć w języku polskim, powiększali liczbę szkół rosyjskich w Polsce. To wywoływało niezadowolenie śród polaków, niezadowolenie połączone z „nienawiścią i pogardą dla żydów rosyjskich, którzy stawali się nieświadomie narzędziem caryzmu", przed którym wszak sami uciekali.

Utworzenie socjal - demokratycznego „Bundu" wzmogło te uczucia polaków. Bund żądał autonomji kulturalnej i narodowej, równouprawnienia żargonu.

Opinja polska, zatrwożona masowym napływem żydów z Rosji, przestała rozróżniać socjalistów a nacjonalistów żydowskich, a co gorsza, uczucia te rozciągnęła i na polskich żydów, chociaż ci starali się sposobami wszelkimi podkreślić brak solidarności między sobą a rosyjskimi żydami".

Te nienawistne uczucia tłomaczą się jeszcze i tem, że społeczeństwo polskie ujrzało się zagrożonem przez żydów na jedynem polu działania, jakie mu pozostawiły rządy carskie na polu pracy ekonomicznej. — Stąd słynny bojkot kół narodowo-demokratycznych.

W czasie wojny garść inteligencji żydowskiej oddawn[ej] zasymilowanej, która walczyła w Legjonach, nie zdołała oswoić społeczeństwa polskiego z myślą, że cała masa żydowstwa ma pozostać w Polsce na stałe. Dziś głód w Rosji sprawę tę zaostrza.

Nadzieje, że sjonistom uda się rozwiązać bodaj częściowo tę kwestję, zawiodły wobec wrogiego nastroju arabów w Palestynie. Teraz tedy sjoniści zwracają wszystkie swe wysiłki do Polski, by zdobyć autonomję narodowo kulturalną.

* * *

Tak przedstawia w krótkości historję kwestji żydowskiej lat ostatnich pani dr. Silberstein - Kamienna. Stara się ona wniknąć w położenie narodu polskiego i nie dziwi jej stanowisko, jakie zajmował i zajmuje wobec elementu, zagrażającego jego plemiennej spokojności. Możnaby tylko zapytać, czy owo nieświadome rosyfikatorstwo żydowskie w Polsce, było istotnie naprawdę „nieświadomem", jak to kilkakrotnie autorka podkreśla?

Przeciwstawia się ona zresztą sjonistycznym zakusom, dążącym do stworzenia z Polski „Judeo - Polonji". Żydzi w Polsce stanowią obecnie około 20 procent ludności. Mogą oni wykorzystać ciężkie położenie finansowe i ekonomiczne Polski, mogą „terrorem finansowym" uzyskać upragnioną autonomję. Lecz „nie będzie to ostateczne rozwiązanie sprawy. Wszelka zależność ekonomiczna wyraża chęć uwolnienia się od niej odwetu tak stanie się i w Polsce, która może być kiedyś w przyszłości widownią krwawych i trudnych do opanowania gwałtów". Powinno to być ostrzeżeniem dla ruchu sjonistycznego.

…adkowie w procesie Arbuckle'a. — Panie J. Jameson i W. Delmont występują w procesie Fatty Arbuckle'a jako świadkowie. Pani Jameson jako pielęgniarka była przy łożu umierającej Virginii Rappe zaś pani Delmont brała udział w uczcie urządzonej przez Arbuckle'a.

Z KRAINY NĘDZY I GŁODU

Komunikat d-ra J. Jakóbkiewicza, wice-prezesa syberyjskiego Polskiego Komitetu Ratunkowego

Energiczne wystąpienie japończyków na Dalekim Wschodzie rzuciło postrach na obóz bolszewicki. Sowiet w Błagowieszczeńsku nabrał pozornie rezolutnej miny i wygrażał się spaleniem wszystkich miast na wypadek, gdyby japończycy dalej kontynuowali swe zwycięskie postępy. Teror w samem mieście wzmożono. Nikt z mieszkańców nie był pewnym życia. Dniem i nocą włóczyły się patrole po ulicach, aresztując Bogu ducha winnych obywateli. Zreorganizowano czerezwyczajkę. A cały szereg piwnic, najwstrętniejszych lochów, opróżniono demonstracyjnie na nowe więzienie. Rozbrojono część mniej pewnych oddziałów partyzanckich, a resztę wcielono w szeregi regularnej armji czerwonej. Ponadto, dla jej zasilenia powołano pod broń pięć nowych roczników, oraz wcielono w jej kadry oddziały ściągnięte z Chabarowska i dezerterów z wojsk Semenowa z Czyty. I rychło w Amurskim Kraju, liczącym 375 tysięcy ludności znalazła się 50-tysięczna armja bolszewicka.

Dokonała się jednocześnie reorganizacja władzy politycznej. Rozwiązano mianowicie sowdep, jako organizację nie dość rewolucyjną a na jego miejsce wybrano „rewkom", czyli komitet rewolucyjny, na którego czele stanął niejaki Szelechow, robotnik. W chwili niebezpiecznej wysunęli go jako parawan koledzy, aby go po kilku miesiącach oddać pod sąd za cały szereg kradzieży i łajdactw.

Nie przyszło jednak do wojny z japończykami i tem samem nie było zapowiedzianej przez bolszewików rzezi. Jak powszechnie opowiadano sobie w Błagowieszczeńsku, żydowscy przywódcy bolszewiccy obawiali się, aby cała awantura nie skończyła się raczej pogromem żydowskim.

Tymczasem na cały Kraj Amurski kładło swą kościstą dłoń — widmo głodu. Żyzna i przebogata kraina, która była spichrzem Dalekiego Wschodu zamieniała się stopniowo w pustynię nędzy i cierpienia.

Najpierw zaczął spadać gwałtownie kurs rubli, który dotychczas był dość wysoki, pomimo wojny domowej, ciągłych przewrotów rewolucyjnych i nieustannego drukowania pieniędzy papierowych. Za japońską jenę (50 centów amerykańskich) płacono w lutym 1920 roku około 80 do 120 rubli, za chiński tajan 200 do 250 rubli. Pud mąki kosztował 50 rubli. Z przyjściem do władzy bolszewików przyszedł stale wzmagający się wzrost drożyzny. Utrzymanie z 2.100 rubli zdrożało odrazu do 4.100 rubli. A kiedy bolszewicy zaczęli marnotrawić grosz publiczny w sposób iście szalony i kiedy zaczęli na gwałt drukować pieniądze papierowe i to w samym Błagowieszczeńsku odrazu w trzech drukarniach, które pracowały po 24 godzin na dobę, na trzy zmiany, to kurs chińskiego tajana poszedł natychmiast w górę. Płacono mianowicie 500, 1000, 2000 rubli za jeden tajan, a później nawet 10.000, 30.000, 100.000, w lecie zaś płacono już po 150.000 rubli za jeden tajan. Miesięczne utrzymanie kosztowało wtenczas już 75.000 rubli na osobę. Gdy zaś bolszewicy nałożylli cenę 3.000 rubli za pud mąki, chłopi demonstracyjnie zaprzestali dowozić żywność do miasta. Równocześnie w drodze kontrabandy popłynęła szeroką falą pszenica amurska i wszelkie inne produkty syberyjskie do sąsiednich Chin. Obawiając się rekwizycji bolszewickiej, — chłopi sprzedawali bardzo tanio swe produkty chińczykom, którzy umiejętnie wykorzystywali tę sytuację i wykupywali w Amurskim Kraju zboże, konie, bydło, wozy i wszelkie sprzęty domowe. W pogranicznej chińskiej miejscowości, w Ajgunie, urządzono specjalne targi na syberyjskie konie i krowy, podczas gdy w chińskim Sachalanie, tuż opodal Błagowieszczeńska wszystkie składy zawalone były wozami, naczyniem i zbożem, zakupionem za tanie pieniądze przez chińczyków u włościan i komunistów z Amurskiego Kraju.

Rzecz naturalna, że ta ogólna wysprzedaż tylko potęgowała ciężkie i tak przesilenie pieniężne, wywołane szalonem drukowaniem bez pamięci banknotów rublowych, karmieniem olbrzymiej armji czerwonej, oraz rozrzucaninem marnotrawczem grosza publicznego w t. zwanym „komisarjacie opieki społecznej", gdzie byle włóczęga i rozbójnik za każdą wizytą otrzymywał tysiące rubli zapomogi i gdzie codziennie rozkradano olbrzymie sumy. Ale tego było bolszewikom niedosyć. Powzięli zaiste radykalny środek na wypadek najścia wojsk japońskich i własnego odwrotu. Postanowili mianowicie daleko, w głębi tajgi stworzyć dla armji czerwonej nową podstawę operacyjną. I tam też zaczęli w ogromnych masach wywozić parostatkami żywność i wszelkie zapasy. Powędrowały tamże wszystkie zasoby Kołczakowskiej intendatury, mąka, owies, krupy, kapusta i t. p. Wszystko to bądź rozkradziono po drodze, bądź też pogniło w tajdze.

Ale do oczekiwanej wojny bolszewicko - japońskiej nie przyszło wtenczas wcale. Bolszewicy nabawili się tylko kłopotu ze zmobilizowaną świeżo czerwoną armją, która po prostu nie dała się zdemobilizować i pozostała w szeregach.

Sytuacja polityczna natomiast stawała się niejasną. Wiadomem się stało, iż zapadła decyzja utworzenia niezależnej — od Rosji repubilik Dalekiego Wschodu, z ustrojem państwowym szczerze demokratycznym, w każdym razie niebolszewickim. I zaczęły się dziwne transformacje. Wszystko właściwie pozostało po dawnemu, podczas gdy formalnie i oficjalnie wszystko miało uledz zmianie. Wywieszono wprawdzie nowe flagi, czerwona armja przybrała nazwę „ludowo-rewolucyjnej", bolszewicką nazwę ministra „komisarz" zastąpiono nową „uprawlajuszczyj" rozwiązano sowdep, a na jego miejsce naznaczono „ludowo-rewolucyjny komitet", ale w rzeczywistości ci sami ludzie pozostali u władzy, a byli nimi zażarci komuniści, czyli bolszewicy. Ludność nie mogła więc zauważyć żadnych zmian.

Stan ekonomiczny kraju stawał się tymczasem tak krytyczny i o aprowizację było tak ogromnie ciężko, że mieszkańcy Amurskiego Kraju przestali całkiem myśleć o polityce, a wszystkie myśli i całą energję swoją skupiali w tem nadzwyczaj prostem, a jednak w danej chwili najdonioślejszem pytaniu: „Co jeść"?...

Po kilkomiesięcznej gospodarce bolszewickiej, miesięczna racja żywności na osobę spadła do: 20 funtów mąki, 3 funty nieświeżej ryby, ¼ funta oleju, ½ funta soli, 2 pudełka zapałek, 2 funty krup, ⅛ funta herbaty, a o mięsie i cukrze nie było nawet mowy. W czerwcu 1920 roku rozpoczęły się już głodowe czasy, ludność żyć musiała o chlebie i herbacie. Z handlem uporali się bolszewicy dość radykalnie, a w sposób nader prosty. Nie mogąc go znieść podobnie jak w europejskiej Rosji, przez wydanie po prostu zakazu wszelkiego handlowania, ponieważ sprzeciwiało się to „demokratycznemu ustrojowi republiki Dalekiego Wschodu, zarekwirowali dla pomieszczenia uchodźców wszystkie sklepy i magazyny, a towary zabrali dla swej armji. I tylko na targu można było jeszcze cokolwiek kupić. Jakie ceny płacono tam, niech za przykład posłużą następujące cyfry: 4 funty sadła — 48.000 rubli, 11 funtów mięsa — 121.000 rubli, para młodych prosiąt — 40.000 rubli, para młodych kaczek — 24.000 rubli, rzeszotko — 8.000 rubli, wianek cebuli — 10.000 rubli i t. d.

Kurs banknotów rublowych spadał oczywiście coraz gwałtowniej, gdyż drukowano pieniędzy papierowych drukowano pieniędzy papierowych tyle, że banknot 5000-rublowy był drobną monetą, którą dawano żebrakowi.

Za krowę płacono 10 do 15 miljonów rubli, za konia do 20 miljonów, para bucików kosztowała przeszło pół miljona rubli. Z czasem i tych pieniędzy było coraz mniej, gdyż skupiały się w rękach komisarzy bolszewickich i ich faktorów.

O wiele gorzej jeszcze działo się później, kiedy dewaluacja następowała po dewaluacji. Bolszewiccy ministrowie radykalnie „uzdrawiali" swe finanse. Gdy im było krucho z monetą, ogłaszali dewaluację, czyli za tysiąc rubli dotychczasowych płacili po jednym rublu nowym. Zamiana pieniędzy starych zdewaluowanych, czyli pozbawionych wartości, była przymusową. Wymieniono więc w ten sposób mnóstwo pieniędzy, lecz nikomu nie wypłacono gotówką więcej, jak 500 rubli, ponieważ resztę zapisywano każdemu „na rachunek"... jako wkładkę do banku państwowego. Dopuszczano się przytem wielkiej samowoli. Poszczególne rządy gubernjalne dewaluowały nietylko swoje własne banknoty, lecz i cudze, a nawet przedwojenne depozyty bankowe. I tak między innymi pewien polak za swój depozyt uiszczony w banku w kwocie 3.000 rubli złotych otrzymał 3 ruble, a te zapisać musiano mu je na kredyt, bo nie było tak drobnych banknotów trzechrublowych.

NIE ZAPOMINAJCIE O GŁODNYCH I SIEROTACH W POLSCE!

Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH

RIVERSIDE, N. Y.

Odbył się tu wiec Stow. Mechaników Polskich. Przemawiał inż. Decker i były pokazywane obrazy z poczynań Stow. Mechaników Polskich w kraju.

W gazetach często się czyta o wiecach Stow. Mechaników Polskich, o przemówieniach p. Deckera, ale sądząc właśnie z tych opisów nasz wiec był wyjątkowym.

Najpierw tu tego wiecu oczekiwano bardziej, niż gdzieindziej. Proboszcz Wieczorek ogłosił go z ambony i wszyscy się na przyjęcie p. Deckera i zobaczenie obrazków szykowali. Kapela miejscowa odbyła wiel prób, ażeby należycie marsze i hymny patrjotyczne grać na tym wiecu umiała.

W zapowiedzianym wieczorze wszystko było gotowe. Maszyny do obrazków ruchomych operator przywiózł wcześniej i ludzi się dużo poschodziło. Później przyjechał p. Decker, a gdy wchodził na salę parafjalną z księdzem proboszczem, kapela patrjotyczne pieśni grała.

Później nastąpiły przemówienia. Wstępną mowę wygłosił ks. Wieczorek. On mówił o Polsce i o potrzebie poświęcenia się i ofiar dla niej, później powitał prelegenta i zawezwał wszystkich, aby go przyjęli przez powstanie.

Potem mówił prelegent inż. Decker. Prelegent mówił, iż przyjechał, aby „wśród burzy zawodów i zwątpień dodać troszkę otuchy". On mówił, iż w Polsce niema biedy, że niema nędzy — ale, że w Polsce brak jest warsztatu pracy. „Polska — mówił prelegent — ma olbrzymie bogactwa" naturalne, ma nieobliczalny zasób energji w naszym narodzie — brak jej tyllko warsztatu pracy. Ten warsztat pracy my jej stworzyć musimy". Prelegent o tym mówił później długo i z wielką siłą, a gdy skończył, nastąpiły wspaniałe obrazki z życia w Polsce i z tego co już Stow. Mechaników Polskich zrobiło.

Z tego wiecu wszyscy są bardzo zadowoleni.

K. Białorucki.

NEW YORK, N. Y.

UWAGA!

Posiedzenia filji krawieckiej S. M. P. odbędzie się w środę 12-go października o godz. 8-ej wieczorem w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Marks Pl. Dużo ważnych spraw do załatwienia i wybór sekretarza protokółowego.

W. Rymaszewski.

SO. BROOKLYN, N Y

Posiedzenia Stow. Mechaników Pol. filji miejscowej odbywają się regularnie w każdą ostatnią sobotę miesiąca w Domu Polskim na piątej Ave Cześć!

Elizabeth N J

Miesięczne posiedzenie filji Stow. Mech, Pol. No. 20 odbędzie się w niedzielę dnia 9-go października b. r. o godz. 3-ej popołudniu, w sali Domu Narodowego, przy 1-ej ulicy.

Jan Kiczek, sekretarz.

Do członków Filji okręgu nowojorskiego

Na ogólnem posiedzeniu członków filij newarskich zapadła uchwała, aby zaprosić delegatów wszystkich filij okręgu nowojorskiego Stow. Mech. na nieformalną konferencję dla omówienia wspólnego kwestji związanych z konstytucją Stowarzyszenia. Konferencja odbędzie się dnia 20 października r. b. w Polskim Klubie Oświatowym, 255 Court ul. o godzinie 1-ej po południu.

Wszystkie filje proszone są o przysłanie delegatów.

Komitet:
K. Niewiński, J. Kolaski, L. Drzewiecki, J. Karsz, F. Kostrowski, W. Zarzycki, M. Gąsiorowski, Dominko.

UWAGA:—Konferencja ma być nie formalna, to znaczy, że uchwały na niej powzięte, będą przygotowawczemi na konferencję okręgową, która się odbędzie w przyszłości w New Yorku.

SKŁADKI NA SZKOŁĘ

LISTA
członków ofiarodawców na Szkołę Rzemieślniczo - Techniczną Stow. Mech Pol.

W. Nowak	$1.00
J. Foryś	1.00
J. Rzepecki	1.00
P. Dziadosz	1.00
A. Milewski	1.00
W. Pogoda	1.00
A. Nowak	1.00
J. Łyszczasz	1.00
W. Polak	1.00
W. Nowak	1.00
P. Kudła	1.00
J. Korzeniowski	2.00
A. Kiciński	1.00
S. Zięba	.50
J. Misterka	1.00
A. Kiełbasa	1.00
J. Maciewicz	1.00
J. Janucik	1.00
S. Worwa	1.00
Ł. Rębisz	1.00
Józef i Katarzyna Banaś	1.00
M. Kocaj	1.00
J. Ludwiński	1.00
T. Kościelniak	1.00
J. Mamczasz	1.00
L. Liszka	1.00
Razem	$26.50

Z szacunkiem
N. Nowak,
przedstawiciel filji No. 51 w Utica.

Na wysprzedaży.

Dama: Po czemu łokieć tej materji?

Kupiec: Po 2 dolary 97 centów.

Dama: Ależ to strasznie drogo!

Kupiec: Przeciwnie, pani dobrodziejko, cena wyjątkowo zniżona, bo dawniej ta sama materja kosztowała 3 dolary.

Dama: A, w takim razie proszę o 15 łokci!

JEŻELI ZAMIERZACIE WRACAĆ DO POLSKI
zwróćcie się do Agencji Kart Okrętowych
Stowarzyszenia Mechaników Polskich
a otrzymacie bezpłatnie wszystkie potrzebne informacje
SPRZEDAJEMY szyfkarty na wszystkie najlepsze linje okrętowe do Gdańska i innych portów.
WYJEŻDŻAJĄCYCH spotykamy w New Yorku na stacji zajmujemy się bagażami i załatwiamy wszelkie formalności połączone z wyjazdem.
SPECJALNĄ OPIEKĄ otaczamy rodziny z dziećmi.
MAMY WŁASNY DOM z wygodnymi i czystymi pokojami, gdzie wyjezdni mogą zamieszkać podczas pobytu w New Yorku.
ZAŁATWIAMY wszelkie sprawy notarjalne
Biuro otwarte codziennie od 9-ej rano do 6-ej wieczorem.
W poniedziałki i środy do 9 wieczorem. W niedziele od 10 do 2 popołudniu.
POLISH MECHANICS STEAMSHIP TICKET AGENCY
224 EAST 57th STR., pomiędzy 2 i 3 ave., NEW YORK CITY
TELEFON: PLAZA 5938.

CUNARD-ANCHOR
…największe i najszybsze okręty w świecie. Dobre obchodzenie się z pasażerami. Lokalny agent lub przedstawiciel jest w waszem mieście lub w pobliżu.
Do Polski, Litwy i Ukrainy i wszystkich Bałtyckich portów wprost przez HAMBURG
SAXONIA 29 PAŹDZ.
Kabiny $145.00 — 3-cia kl. $100.00
Podatek $5.00
Przez Cherbourg, Southampton Liverpool i Glasgow
BERENGARIA 20 paźdz.
AQUITANIA 25 paździer.
ASSYRIA .. 29 paździer.
Przez Anglię lub Hamburg do Gdańska $110.00, do Libawy $120. do Hamburga $100.00. Pod. $5.00.

110 DOLARÓW
DO
HAMBURGA, BREMEN, ROTTERDAMU, $100.
DO GDANSKA — BEZ PRZESIADANIA
Odsyłamy naszych Rodaków do kraju
NAJSZYBSZYMI OKRĘTAMI
Zamawiamy wygodne i oddzielne kajuty. Bagaże asekurujemy do ostatniej stacji zamieszkania w kraju. Paszporty wyrabiamy w przeciągu paru dni, bezpłatnie. Udzielamy informacji w sprawie płacenia podatku dochodowego Przyjezdnych spotykamy na stacji w New Yorku i zabezpieczamy im czysty i tani nocleg.
ŻĄDAJCIE WSZELKICH INFORMACJI
których Bank udziela w każdej chwili, bezinteresownie i z jak największą chęcią. — Bank otwarty każdodziennie do godz. 8-ej wieczór, oprócz niedziel i świąt legalnych
Sprowadzamy rodziny i krewnych z Kraju
WYSYŁAMY PIENIĄDZE DO KRAJU POD GWARANCJĄ
w polskich markach, po najniższym kursie, a także i w amerykańskich dolarach, doręczamy w przeciągu 3-ch tygodni a telegraficznie w przeciągu 3ch dni
STANDARD BANK
AVE. B. COR. 4TH ST. NEW YORK

—Nie zapominajcie o głodnych sierotach w Polsce.—

United States Lines
z New Yorku bez zmiany wprost do **Bremen i Gdańska**
HUDSON .... 15 października,—3 grudnia.
PRINCES MATOIKA .... 22 paźdz.—10 grud.
POTOMAC .... 12 listopada i 31 grudnia
DO CHERBOURG I BREMEN
Największe i najszybsze okręta odjeżdżają pod flagą amerykańską.
AMERICA ..... 1 listopada,—29 listopada,—3 stycznia
GEORGE WASHINGTON 8 listop.—8 grud.—17 stycznia
Na wszystkich tych okrętach 3-ej klasy pasażerowie są poumieszczani w kabinach na 2—4 lub 6 osób. — Dość dobrego jedzenia. — Potrawy zmieniane codziennie
Zgłaszać się do agentów:
UNITED STATES LINES
45 BROADWAY, NEW YORK — Tel. Whitehall 2050
MOORE & McCORMACK COMPANY, Inc.
ROOSEVELT STEAMSHIP COMPANY, Inc.
UNITED AMERICAN LINES, Inc.
(Managing Operators) dla „U. S. Shipping Board"

WAŻNE! W własnym interesie przeczytajcie!
Nie używamy szumnych frazesów, ale powiadamy, że: Załatwiamy sprawy szyfkartowe i pieniężne uczciwie, szczerze i bez wyzysku.
DO KRAJU odprawiamy pasażerów w kajutach pospiesznymi okrętami wprost do GDAŃSKA.
Załatwiamy szybko sprawy paszportowe i starokrajowe.
Pośrednictwo kupna i sprzedaży realności.
Po wszelkie informacje zwracajcie się do
COLUMBIA TRAVELERS BUREAU 572---4th AVENUE BROOKLYN, N. Y.
(między 16-tą ul. i Prospect ave.)

G. KUNASZEWSKI
Reprezentant wszystkich Linji Okrętowych
Sprzedaż Szyfkart do Gdańska,
Hamburga, Bremen, Antwerpji, Rotterdamu,
Tryjestu na najlepszych i najszybszych okrętach
SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZAM RODZINY.
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym. Odjeżdżających do kraju nie zmuszam do wymiany pieniędzy. Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy:
G. KUNASZEWSKI
179 East 3rd Street — New York, N. Y.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA
LINJA - 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI PRZEZ GDAŃSK
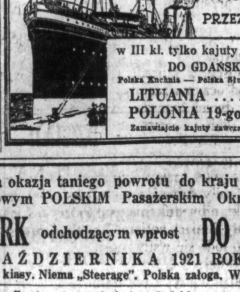
w III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób
DO GDAŃSKA $110.—
Polska Kuchnia — Polska Służba — Grzeczna Obsługa
LITUANIA ... 2-go listopada
POLONIA 19-go października
Zamawiajcie kajuty zawczasu u waszego agenta.

$110 Niebywała okazja taniego powrotu do kraju za na luksusowym POLSKIM Pasażerskim Okręcie $110
S. S. NEW YORK odchodzącym wprost **DO GDAŃSKA**
20-GO PAŹDZIERNIKA 1921 ROKU
Tylko kajuty: 1ej, 2ej, 3ej klasy. Niema „Steerage". Polska załoga. Wykwintna kuchnia
Wcześniej zamawiający szyfkarty, otrzymają kajuty 2-ej klasy, płacąc za trzecią
POLISH NAVIGATION, Inc.
1819 BROADWAY — NEW YORK, N. Y.
SZYFKARTY WE WSZYSTKICH POWAŻNYCH AGENCJACH

TEODOR TOMASZ JEŻ

USKOKI

POWIEŚĆ
Z DZIEJÓW SŁOWIAŃSZCZYZNY POŁUDNIOWEJ

(Ciąg dalszy)

— Ojcze, ja ją kocham — rzekł człowiek świecki, zwracając mowę do zakonnika, który stał obok i był niemym rozmowy kochanków świadkiem.

Zakonnik odchrząknął. Lecz signorita nie dała do słowa mu przyjść.

— Czas nagli... Ja żyć chcę... dla ciebie... mój miły!... Czas nagli... pojedziemy we troje! Chodźmy!

Wsunęła pod ramię Dżordża rękę, i poszli Minęli kilka uliczek krętych, kilka zaułków ciemnych, przeszli przez most i znaleźli się nad basenem, zapełnionym uwiązanemi do brzegu łodziami, pomiędzy którymi na jednej błyszczało światełko latarki. Zakonnik ich poprzedzał. Ku łodzi tej skierował się i, zbliżywszy się do niej, zawołał:

— Czuwasz?

— Czuwam — odpowiedział z łodzi głos.

Wraz z odpowiedzią tą podniósł się człowiek i na brzeg wyskoczył.

— Wszystko gotowe?

— Wszystko... i wasze, ojcze, węzełki i broń Dżordża, i maszt, i żagiel, i żywność na dni trzy.

On tak mówił; a zawieszona na ramieniu Dżordża Annuncjata do ucha mu szeptała:

— Ja twoja... na wieki... na życie i śmierć... mój luby!... Jam zwabiła ciebie, ażeby się z tobą połączyć. Tyś się nie spodziewał tego, kiedym ci powiedziała: przyjdź; kiedym cię zaklęła, ażebyś nie odjeżdżał bez widzenia się ze mną. Tyś się nie spodziewał mieć w podróży towarzyszkę. Ale to nic. Ja lekka, na łodzi nie zaciężę. Pojedziemy... popłyniemy... mój miły!

Człowiek, który zakonnikowi odpowiadał, rzuciwszy ku Dżordżowi i Annuncjacie okiem, nagle zawołał:

— Co widzę!... któż to trzeci?

— Cicho!... — szepnął zakonnik

— Czyż i ten trzeci pojedzie z wami?

— Pojedzie.

Przy słowie ten zakonnik westchnął.

— Na Boga! czemużeście nie uprzedzili mnie?

— Albo ci co zależy na tem?

— Żywność na dwuch na trzy dni jest żywnością — na trzech na dni dwa... A jeżeli wiatr nie posłuży: będzie bieda... wielka bieda...

— W Bogu nadzieja... — odparł zakonnik.

— I w Najświetszej Pannie — dorzucił człowiek — niechże was Ona prowadzi.

Gdy słów tych domawiał, Dżordżi i Annucjata znajdowali się już w łodzi. Za nimi ostrożnie wsunął się zakonnik i przysiadł. I odepchnięta silnie od brzegu łódź wybiegła na środek basenu; lecz na środku zwróciła się i pomknęła cicho, lekko-szybko, jakby ją delfiny wiozły. Z basenu wpłynęła w kanał, zaciemniony wznoszącemi się nad nim kamienicami. Czas jakiś płynęła w ciemnościach i nagle wydostała się na światło — na gwar, na melodję arf, na majestat świata—skąpała się w blaskach; była przez chwilż złotą od ogni weselnych, jak łódź Sorrentu; przesunęła się, niby wąż pomiędzy barwistymi baldachimami, napiętrzonymi gondolami; pomknęła dalej znów w ciemność, aż znów wydobyła się na światło, ale na światło blade księżyca, który się przeglądał w wodach Porto di Lido i rysował na tle szafirowego nieba zębiaste mury borniących wnijścia do portu twierdz świętego Andrzeja i świętego Mikołja.

Zakonnik na przodzie siedział i, nasunąwszy kaptur na oczy, cicho modlitwy odmawiał. Annuncjata siedziała po środku: — odrzuciła welon i zachwycony wzrok trzymała na obliczu Dżordża, który wiosłami robił. A był zachwycający. Nieco się podał naprzód; co chwila wyciągał ramiona, jakby dla objęcia kochanki, i wnet je kurczył; co chwila wiosła ukazywały się nad wodą i wnet tonęły bez plusku; a za utonięciem każdem łódź, zdawało się, jakby w powietrze wyskoczyć miała, — tak silnem było każde jej pchnięcie, pomimo że najmniejszy widzieć się nie dawał na postaci wioślarza wysiłek. Siedział na ławeczce swobodnie, nogami o próg się oparł i wiosłował, wymijając stojące na kotwicach okręty.

Wiosłował i milczał. Od ruszenia z miejsca ani jednego słowa nie przemówił jeszcze. Aż się odezwał nagle:

— Ojcze, schyl się!... Luba, schyl się!... Ukryjcie się w łódź... w głębi!...

Było to w miejscu, w którem, jakby z wody wyrosłe, stanęły przed oczyma żeglarzy naszych na prawo i na lewo mury dwuch twierdz. Zakonnik i Annuncjata osunęli się w głąb, i w tejże chwili z brzegu dały się słyszeć wołania groźne:

— Stój! stój! przybijaj!

Wołania przez jakiś czas brzmiały, i po przebrzmieniu ich nastąpiły dziwne jakieś głosy: — niby chrzest, niby szczęki, niby stukanie, pod łodzią coś jak by zazgrzytało; natychmiast potem błysnęło i rozległ się huk, od którego łódź się wstrząsnęła:

Zakonnik krzyknął:

— Jezu, ratuj!

Annuncjata krzyknęła:

— Santa Madonna!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Nowy Świat". —

Z Brooklyna, N. Y.

CZYTAJ „PRZEWODNIK KATOLICKI" A BĘDZIESZ ZBAWIONY

Na ten temat, wygłosił kazanie ksiądz proboszcz z Williamsburga, z kościoła M. B. Pocieszenia, krytykując ludzi, którzy piszą na księży, i strasząc ich różnemi chorobami i śmiercią, oraz gazety te, które to zamieszczają, zupełnem zniszczeniem, wychwalając pod niebiosy „Przewodnik Katolicki". — Przedewszystkiem jeżeli chcesz aby cię parafjanie szanowali,— wojowniczy proboszczu, jak to miało miejsce kiedyś, i aby cię w gazetach nie opisywali, powinieneś postępować uczciwie, jak z ludźmi, a nie jak z głupcami, jak ty to robisz.

Zamiast ich pouczać, aby się nie dali wyzyskiwać, sam w rozmaity sposób wyzyskujesz, — drąc choćby nawet ostatnią koszulę, nie dbając, czy ci ludzie mają na kawałek chleba, czy nie. Przemawiasz do ich serc, do duszy, wtedy gdy chodzi o większą kolektę. Ale wy wszyscy pod względem kolekty, jednakowi. Przekonaliśmy się w niedzielę, 18 września, jak ten ksiądz krajowy, co to niby zbierał na uniwersytet, przemawiał do dolarów i, jak robił perskie oko do kobiet, aby jak największą kolektę zebrać i po części mu się to udało.

Niejednej kobiecie serce zmiękło, jak bawełna i oddała może ostatniego dolara, gdyż ks. nie chciał inaczej, tylko dolary, albo piątki. Ale co to było później, gdy ta kobieta przyszła z kościoła do domu, obrana z pieniędzy? Co na to powiedział mąż, który musi ciężko pracować na ten grosz. Nie chciałbym tam być i słyszeć tych rozpraw. A te pieniądze, zamiast na uniwersytet, idą na agitację antypolską. Może niejeden nie wiedział na co daje swój grosz krwawo zapracowany. Wobec tego, że na Wydział Narodowy, już nikt nić chce dać, to nam teraz nasyłają różnych klechów jak byśmy tu mieli kopalnie złota. Ale taki nazbiera dosyć pieniędzy, bo się potrafi umizgać do chłopskiej kieszeni i jeszcze go poprze miejscowy proboszcz, wychwalając jego cele jak tylko może.

Zapytuję ciebie księże, czy nie nauczyłeś się ani jednego kazania na tle religijnem? Czy myślisz kościół obrócić na salę agitacyjną? Agitując za blagierskiem pismem, które się stara mydlić ludziom oczy, popełniając zdradę. Czy dla tego, że ks. Adamski nie zebrał kolekty na wiecu w McCaddin sali, chcesz za pomocą „Przewodnika Katolickiego" ludzi naciągać. Czy ty myślisz księże, że my nie wiemy, że pod pokrywą ks. Adamskiego, właściciela „Przew. Katolickiego", oraz Ićków i Bójnowskich, ukrywa się Wydział Narodowy? O tak wiemy, aż nadto dobrze, gdyż się staracie wszelkimi sposobami przedłużyć jego konanie.

Dla tego właśnie, że się na tem znamy, radzimy ci, przestań być agitatorem „Przewod. Kat." który służy Wydziałowi, bo już się zbliża czas, że się to wszystko zwróci przeciw tobie. Czy mamy iść do kościoła po to, aby słuchać twoich bredni i o „Przewodniku" ks. Adamskiego rzucającym oszczerstwa na rząd polski i lud roboczy? Więc jeżeli uważasz kościół za midjsce stosowne do agitacji, po co każesz płacić wstęp i zbierasz kolektę? Czy dla tego, że się ludziom pokazujesz na ambonie, w roli agienta, my mamy za to płacić?

Pamiętaj, że my jesteśmy twoimi chlebodawcami, i nie za agitację „Przew. Kat.", ale za głoszenie słowa bożego, za odprawianie nabożeństwa płacimy. Jeżeli twoi szpicle opowiadają ci tyle różnych niedorzeczności, dlaczego ci nie powiedzą, że przez twoje zacofane postępowanie, ludzie już zaczynają myśleć o kościele Narodowym, i jak dalej pójdzie, to kto wie, czy w krótkim czasie kościół nie stanie.

A co wtedy zostanie dla ciebie księże? Czy dostaniesz dziab w przewodniku wydziałowym?

Zmuszasz dzieci szkolne, aby brały „Przewodnik Katolicki", i każesz im wyciągać od rodziców po 5 centów na tę szmatę? A gdy rodzice nie chcą dać 5 centów, tylko każą odnieść nazad gazetę, to dziecko się BOI księdza i siostry, i stara się ukraść rodzicom pieniądze, aby miało czem zaspokoić łapczywość żebraczą księdza. I moje dziecko tak zrobiło, ale myślę, że mu się odechce, i będzie pamiętać ten dzień zawsze, gdyż jego rodzice księżowskich blagierskich pism nie potrzebują.

Jeżeli my dzieci posyłamy do szkoły, to za nich płacimy nie tylko szkolne, ale i różne głupie zachcianki sióstr. A ty jeszcze nadużywasz naszej dobroci i każesz nam brać jadem na wężów napełnione pismo?

Na razie tyle, a jak będzie mało, to ciąg dalszy nastąpi.— Uważaj pobożny pasterzu interesów wydziałowych, gdyż maska świętoszka usuwa się z twej twarzy.

Obywatelka Polska.

UWAGA!

W niedzielę, dnia 9-go października, 1921 roku, w szkole św. Krzyża, pn. 159 — 15 ulica, w South Brooklynie, odbędzie się Wieczorek Naukowy.

Na program składać się będą: deklamacje, monologi, śpiewy i tańce narodowe. Mowy wygłoszą księża: J. Wróblewski, Groszek, M. Ławnicki. Ksiądz M. Ławnicki dwa tygodnie temu powrócił z Polski i opowie nam o stosunkach krajowych. Pani M. Janukajtis wypowie mowę.

Początek o godzinie 5-ej popołudniu. Wstęp od osoby 25 centów.

Dochód z wieczorku przeznaczony na odnowienie szkoły wieczornej dla dzieci.

Do licznego współudziału zapraszam szan. rodaków i zacne siostry polki.

Ksiądz W. Trzepierczyński,
161 — 15 ul., Brooklyn, N. Y.

PRZEWODNIK HANDLOWY

Duże Polskie Składy Obuwia „Białego Orła"
977 Manhattan Ave., (własny budynek)
1 188 Grand St., (w sekcie)
BROOKLYN, N. Y.

Polski Skład Bławatny
A. PYLILO
357 Oakland St., Brooklyn, N. Y.
Róg Freeman Street
Niskie ceny. — Bogaty wybór.

WAŻNA NOWINA

Telefonujcie Greenpoint 2600-2601 po następujące rzeczy:	CIEŚLARZE, KONTRAKTORZY I BUDOWNICZY W OKOLICY GREENPOINT	Telefonujcie Greenpoint 2600-2601 po następujące rzeczy:
„WINDOW FRAMES" SASH, DOORS BLINDS GLASS MOULDINGS LATH FURRING STRIPS JOIST TIMBER SHINGLES STEP PLANKS ROOFING VENEER PANELS COMPO-BOARDS WALL BOARDS, ETC. WASH TUB COVERS TOILET SEATS	Otworzyliśmy detaliczny skład drzewa na rogu ulic Oakland i India w Brooklynie, w którym mamy na składzie wszelkie gatunki drzewa. Nasze niskie ceny i szybka dostawa pozyskają w was stałych odbiorców	SHELVING FLOORING CEILING PARTITION BOARDS WEATHER STRIPS NEWELS BALUSTERS STAIR RAILS BUILDING PAPER ROOFING PAPER COLUMNS CORNER BARS CAPS, BASES BRACKETS PICKETS WARDROBES KITCHEN DRESSERS

LOUIS BROOK, INC.
Główne Biuro i Fabryka 148-152 India Street
Detaliczny Skład Drzewa, Oakland i India St., Brooklyn, N. Y.

Passaic, N. J.

Głupota tryumfuje

Zapewno wszyscy z czytelników już wiedzą, że gdy przed trzema miesiącami była wyprawa księży polsko-amerykańskich, do Polski pojechał i z naszego Passaic niejaki ks. Kruczek. Zabrał ze sobą ładną sumkę dolarków i automobil. Co on tam dobrego zdziałał, to wykazuje sprawozdanie, które poniżej podaję. Krążą pogłoski, że znajdował się w porządnych tarapatach. Wreszcie przyjechał 28-go września. Bractwo parafjalne zgotowało mu wielką manifestację i przyjęcie. Dzwoniono w dzwony coś ze dwie godziny.

Dzieci od 3-ej godziny czekały na niego, mając mu sypać kwiaty pod nogi. Urządzono mu bramę tryumfalną z napisem „Witaj nam", a naczynia duchowne wyniosły mu bukiet żywych róż, wołając „Witaj nam najmilszy".

Niedzielne kazanie

Zaraz na wstępie ks. Kruczek chwalił się, jak mu się wycieczka do Polski powiodła. Już na okręcie nawrócił pewnego szweda na rzymską wiarę. A gdy przyjechał do Polski ,to na pewnej stacji kolejowej naczelnik dworca kolejowego miał go aż po rękach całować. Dalej prawił, że w pewnym miejscu, podczas procesji upadła mu stara baba do nóg i całując — prosiła, ażeby po swym powrocie nawrócił jej syna. Nareszcie o polityce powiedział, że gdyby się stosowano podług uchwał sejmowych, to byśmy wyglądali źle zagranicą, co sejm uchwali to złamie reakcja. W końcu oświadczył, że na wieczór przy wspólnej kolacji wygłosi mowę okolicznościową.

Zapowiedziana kolacja

Kolacja, która była tak reklamowana nie bardzo się powiodła. Wstęp zrobiono po $1.00. A więc zeszli się na tę kolację tercjanie, tercjanki, groserniczy, buczerzy. Gdy już nadszedł czas hipnotyzowania, podnosi się kurtyna sama i o dziwo — cud. Patrzą wszyscy. Ksiądz Kruczek przyjechał szczęśliwie na okręcie i zawinął aż prosto na salę parafjalną. Śpiewano, skakano, a jeden parafjanin oświadczył sam, że jest prezesem św. Jadwigi. Powiada, tyś się martwił księże o nas tam w Polsce, a my tutaj o ciebie. Wreszcie zabiera głos powitalny ks. Kruczek.

Mowa okolicznościowa

Powiada, że w Polsce jest wszystko dobrze, tylko jakiem prawem na stołku prezydenta siedzi zawsze jeden człowiek, tego nie rozumie. Dalej prawi, że był w Warszawie i wręczył ministrowi spraw zagranicznych papiery od księcia Lubomirskiego z Waszyngtonu, które sam mu powierzył. (A więc tytuły u nich nie zniesione). Skirmunt miał mu oświadczyć, że z Polską będzie źle, jak będą tacy ludzie u steru rządu — jak obecnie. Powiada, że Witos był dobry premjer tylko słyszał wszędzie, że chłopi zapowiadają, iż do przyszłego sejmu to nie będą głosować już na chłopów tylko na adwokatów, doktorów i księży. A więc pobujał tak wszystkich parafjan, komplementami, że tylko brac two kiwało głowami. Pochwalił księżulek socjalistów. Takie sprawozdanie zdał ks. Kruczek ku zadowoleniu parafjan. Nadmienić należy, że na to przyjęcie zebrano zgórą 3.000 dolarów. Otóż zamiast na dzieci po poległych powstańcach na Górnym Śląsku, ciemny lud dał dla klechy. Jak jeszcze to długo trwać będzie. Czy nie obudzi się nigdy ten lud polski z ciemnoty. Czas najwyższy już dziś w tym krytycznym czasie. Niechaj ci, co już się budzą do lepszego jutra nie dadzą się ująć i sprowadzić na manowce. Ludu polski obudź się z ciemnoty, bo już nadszedł czas.

Naoczny świadek.

Wojtek pocieszyciel.

— O la Boga, Wojtek! będzie ze mną nieszczęście, bo mi zając drogę przebiegł.

— Eeee! co tam matula gada, zającowi będzie gorzej, bo mu baba bez drogę przeszła.

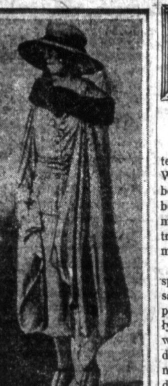

Tajemnica mody francuskiej. — Powyższa rycina przedstawia najnowszy wymysł mody widziany w Deuvoille, miejscu kąpielowem we Francji, która nadaje ton modzie francuskiej.

Scranton i okolica

Największy akt kupna (deed) w powiecie Lackawanna pod względem sumy jak i rozmiaru został sporządzony między D. L. i W. Coal Co. i Glen Alden Co., która od pierwszej nabyła kopalnie, znajdujące się w powiecie Lackawanna za 18,000,-000 dolarów. Akt powyższy składa się z 400 stron pisanych na maszynie, co kosztowało 350 dolarów. Stempli skasowano za 18,000 dol.

ZDERZENIE AUTOMOBILU Z POCIĄGIEM.

Pasażerski pociąg kolei Lackawana najechał na przejeździe w Pocono w powiecie Monroe, na autohobil, zajęty przez siedmiu pasażerów, z których dwoje zostało zabitych, a 5-iu rannych. Auto zaś rozstrzaskane na kawałki. Jednym z zabitych jest pani Ch. Games z Jermym, Pa., której mąż odniósł parę dni temu uszkodzenia w inny wypadku automobilowym i obecnie znajduje się w szpitalu. Oset.

Wilkes-Barre i Okolica

Podatkowi agenci w liczbie 12 przybyli z Waszyngtonu do Wilkes Barre dla zbadania przemysłu szynkarskiego w tutejszych stronach. Kilka zakładów zostało już przez nich zamkniętych, choć dotąd jeszcze nikogo nie aresztowali.

Rozmyślił się. — P. Anna Sobolska z Wyoming w czwartek wzięła ślub z p. Ant. Sawitskas (?) z Nanticoke, a już następnego dnia rozmyśliła się i cofnęła swą rękę p. Antoniemu, który rad nie rad zwrócił licencję ślubną.

Za pobicie kamieniem w czasie sprzeczki foremana górniczego, G. Zapotovig z Wilkes Barre, został skazany na 100 dolarów grzywny i 6 miesięcy więzienia.

Oszustwo wyborcze zostało dokonane w drugiej i południowej wardzie według p. M. Shannon, Tax Collector'a, — który twierdzi w swej skardze, że z 585 głosów było oddanych bezprawnie aż 500. O.

CIEKAWE WYKOPALISKO

Duńskie Muzeum Narodowe rozpoczęło na nowo odkopywanie starożytnej łodzi w bagnach w północnym Szlezwigu, który to kraj stanowi południową część Danji i po wojnie, drogą plebiscytu, został przez Niemcy zwrócony macierzystej Danji. Już w r. 1888 natrafiono na starą łódź, jednakowoż dalsze od grzebywanie stało się niemożliwe. Obecnie przystąpiono z powrotem do prac, które uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem. Wedle świadectwa znawców starożytności, łódź ta pochodzi prawdopodobnie z trzeciego stulecia po Chrystusie. Jest ona 2 metry szeroka, długość jej jest jeszcze nie znana. Obok niej znaleziono trzy owalne tarcze i kilka pik.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT".

Filadelfja i Okolica

TO I OWO

Ponieważ Camden, N. J. rok temu p o g r z e b wyprawił Wydziałowi Narodowemu, obecnie kolej na Filadelfję. Albowiem kondukt pogrzebowy ma się ciągnąć od Toledo-Detroit aż do Filadelfji, jako miejsca historycznego.

Jednak należało by działać sprawnie, aby nieboszczyk czasami w tak długiej drodze nie powstał z trumny, gdyż przyszły sejm Z. N. P. ma się odbyć w Filadelfji. Wówczas Filadelfja mogła by cudami zasłynąć mimo woli. A oto nie trudno. Ma Filadelfja swego cudownika, który powrócił niedawno z Polski. Umie on głowy zawracać, pali on djabłu ogarek i Bogu świeczkę. Jest nim wielebny ksiądz Stanisław Sobieniowski. Został on mianowany kandydatem do sejmu w Polsce. Tak opowiadał on w Toledo przy sejmowej barze Z. N. P. Jednak wilk do lasu ciągnie. I wróci na kark i utrapienie ks. Krauze i innym ludziom dobrej woli, aby mącić w kadzi i łowić ryby. Wobec tego czuj duch!

* * *

W poniedziałek 10-go b. m. odbędzie się wiec America's Making, w Hali Braci Marciniaków na Orthodox i Frankford. Na wiecu będą przemawiać mówcy z New Yorku na czele z konsulem. Cel wiecu jest wyjaśnić, co jest America's Making, albowiem dla Filadelfji jest to coś nowego. Jednak jest nadzieja, że Filadelfja pomoże zabiegom America's Making, aby polacy godnie byli reprezentowani wśród trzydziestu trzech narodowości w New Yorku. Zaszczyt ma spaść na wszystkich polaków. Wobec tego takie wiece powinny się odbyć w Nicetown, na Richmond i w Domu Polskim. Działać należy szybko, gdyż czas krótki.

Towarzystwa powinny wyasygnować po kilka dolarów i odesłać na ręce konsula Grotowskiego. Również, co kto może, powinien pospieszyć z datkiem. Albowiem chodzi o zademonstrowanie naszego dorobku kulturalnego w Ameryce. Sądzimy, że Filadelfja tej pomocy nie odmówi, albowiem to nic niema wspólnego z polityką. Chodzi o wszystkich polaków, bez względu na klasy.

BANDYCI OBRABOWALI KASJERA Z UNITE STATE. SHIPPING BOARD NA SUMĘ $10.000.

Trzech bandytów zamaskowanych napadło na jadącego automobilem kasjera Andrew B. Detwilera U. S. Shipping Board, zabierając pod grozą rewolwerów $10,000.

Działo się to w biały dzień, o godzinie 2:15, kiedy kasjer jechał z pieniądzmi, aby wypłacić robotników. Bandyci porozrywali na nim ubranie. Automobil Detwilera porozbijali, gumy przecinali, aby nie mógł napastników ścigać. Sami najspokojniej wsiedli w automobil i odjechali. Zawiadomiona policja, puściła się w pogoń, ale jak do tej pory bez rezultatów. Przypuszczają, że bandyci udali się do Chicago.

BACZNOŚĆ LUDOWCY W NICETOWN!

Bardzo ważne nadzwyczajne posiedzenie koła ludowców, lewicy, odbędzie się we wtorek 11-go październiko, o godz. 7-ej wieczór, w sali K. Pułaskiego.

Również dany będzie wykład na temat „Konstytucji Rzeczypospolitej"

Prosi się o liczne przybycie członków i sympatyków.

Wstęp wolny!

J. S. W. organizator.

POLSKI UNIWERSYTET LUDOWY

Uroczyste otwarcie Polskiego Uniwersytetu Ludowego odbędzie się

W NIEDZIELĘ 9-go PAŹDZ., w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave.

Na program złożą się: **odczyt ob. P. Yollesa, redaktora „Nowego Świata"** z New Yorku, śpiew powszechnie znanego i lubianego chóru „Moniuszko", **solo na skrzypcach panny Zofji Efenberg** przy akomp. **pann. E. Michalskiej itd.**

Prosimy wszystkich o jak najliczniejsze przybycie.

WSTĘP WOLNY

W. Gawrysiak, sekr.

GAYETY THEATRE
8ma ul, poniżej Vine ul.
Philadelphia, Pa.
Najlepszy dom burlesku w mieście
40 chórzystek 40
Zapasy co piątek wieczór.
THE BIG REVIEW

Phone Spruce 4377.
JAN GOŁĘBIOWSKI
ARTYSTA MALARZ
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres malarstwa.
STUDIO, 1627 SANSOM ST.,
Room 405.
PHILADELPHIA, PA.

POLSKA GOSPODA
1106 Germantown ave.
RÓG NORTH DRUGIEJ ULICY
Polecam się pamięci przyjaciół i rodaków, mam na składzie: książki, pisma, przybory piśmienne, napoje chłodzące i najlepszego gatunku wino lecznicze.
JEŻY HACUK
Tel. Belt Park 1699.

Jeżeli masz zamiar kupić dom lub chcesz zaasekurować od ognia
Potrzebny ci człowiek, który jest rzetelny i rozumie się na tych sprawach, gdyż ma poza sobą 20-letnią praktykę, jako konwojażer, pozatem jest znany wśród rodaków ze swej sumiennej pracy.
Przyjdź, a zostaniesz należycie obsłużony we wszelkich sprawach, jak wielu innych, którzy są dzisiaj zadowoleni.
Mamy różne domy do sprzedania w różnych dzielnicach po cenach przystępnych.
EMIL SCHURGOT
REAL ESTATE
4227 Germantown ave.,
Bel. Phone Wyoming 550
Phila, Pa. (Nicetown)

POLSKIE KOLEGJUM FOTOGRAFICZNE
Potrzeba studentów do nauki fotografji. Wiek i płeć nie są ograniczone.
Po ukończeniu pełnego kursu dajemy dyplomy. Interesujący się proszeni zgłosić się osobiście lub też listownie po dalsze informacje.
BOLESŁAW S. TABER
Założyciel i Dyrektor
3175 Richmond Street
Philadelphia, Pa.

SZYFKARTY
na najlepszych i najszybszych okrętach do POLSKI
z Filadelfji i New Yorku
Wyrabiam aplikacje na paszporty i legalizacje
Wyrabiam pożyczki, asekuracja od ognia. Sprzedaż domów
W. Frysztacki
NOTARJUSZ PUBLICZNY
817 N. 3rd Street
FILADELFJA, PA.
Bell Phone Market 3886

POLSKA SZKOŁA TECHNICZNA
Wykłady w szkole już się odbywają cztery razy w tygodniu: poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 8ej do 10-ej wieczorami.
W DOMU POLSKIM, 211 FAIRMOUNT AVE.
Zapisy potrwają do 15go października
Po wszelkie informacje należy się zgłaszać do szkoły, wprost do nauczyciela, pod adres wyżej wymieniony.
Przedmioty będą wykładane następujące:

KLASA NIŻSZA:	KLASA WYŻSZA:
1. Język polski	1) Język polski
2) Arytmetyka	2) Arytmetyka
3) Geografja	3) Geometrja
4 Rysunki	4) Geografja
5) Buchalterja	5) Historja
	6) Przyroda

Kto chce uzupełnić powyższe przedmioty, niechaj przybywa, a jesteśmy pewni, iż nie pożałuje. Uczyć się nigdy nie jest zapóźno, tymbardziej pod kierownictwem nauczyciela, który jest oddany li tylko w tym kierunku.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

Dr. B. Kułakowski, President and Editor. W. Błażewicz, Managing Editor. M. F. Węgrzynek, A. B., General Manager.

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City):		PRENUMERATA: (na prowincji):	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Three Months	$1.50	Kwartalnie	$1.50
NEW YORK CITY:		PRENUMERATA W NEW YORKU:	
Annually	$7.00	Rocznie	$7.00
Semi-annually	$3.75	Półrocznie	$3.75
Quarterly	$2.00	Kwartalnie	$2.00

MAIN OFFICE: 24 Union Square, New York, N. Y. Tel.: Stuyvesant 5493.

BRANCH OFFICE: 929 Chestnut St., Philadelphia, Pa. Room 402. Phone Walnut 3194. J. Dodatko, Redaktor i Zarządca.

Member A. B. C.

„And let us reflect that having banished from our land that religious intolerance under which mankind so long bled and suffered, we have gained little, if we countenance a political intolerance as despotic, as wicked and capable of as bitter and bloody persecutions".
THOMAS JEFFERSON, President of the United States — 1801.

„Nikt z polaków nie może godziwie szukać szczęśliwego dobra, tylko w dobrze powszechnym, nikt nie może myśleć o ocaleniu swych dostojności i majątków, tylko w ocaleniu Ojczyzny".
PRZESTROGA NACZELNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI DO KSIĘŻY.—1794.

SEGREGACJA

Skończył się już skandal, zwany Sejmem Związku Narodowego Polskiego, co jak paroksyzm jakiejś złej febry trzęsie co trzy lata wychodźtwem polskim w Ameryce.

Powtórzyło się wszystko wedle ustalonego programu. Maszyna związkowa pozwoliła opozycji wygadać się. Urządzono po staremu ową ulubioną zabawę amerykańską, polegającą na rzucaniu piłkami w murzyna, który wystawia głowę przez otwór w zasłonie i szybkimi ruchy stara się uniknąć uderzenia piłki. Dzięki wprawie wieloletniej udaje mu się to zazwyczaj doskonale. Od czasu do czasu jednak trafia go celnie wymierzona piłka, miażdży mu nos, rozbija wargi. Ale murzyn ma to, czego chciał: pewną sumę pieniędzy, którą mu za nadstawianie pyska pod ciosy płaci właściciel jarmarcznej budy. Czasem zdarza się, zwłaszcza w czasach bezrobocia, gdy człowiek jest zły i nie raduje go zręczność murzyna, a za to pali chęć wywarcia jej złości na byle kim, właściciel budy każe murzynowi być mniej zręcznym, pozwalać na częstsze puszczenie farby, byle publikę przy budzie zatrzymać.

Kazano w tym roku bezrobocia i zawiedzionych nadziei murzynowi związkowemu, Żychlińskiemu, zatrzymywać dłużej głowę w otworze zwanym „interpelacją urzędników związkowych". Pociekła krew obficie. Rzucała skandalami opozycja w pana prezesa. Po każdym uderzeniu obcierał się pan prezes i zerkał w stronę urny wyborczej, gdzie balsam wszystko gojący spoczywa. Z poza urny robił mu znaki zachęty stary zarządca związku Nuchym Korngold. Raz po raz puszczał farbę „Ojciec Sokolstwa", filar wydziału narodowego.

Pozwolono opozycji wymyślać ile wlezie. Pozwolono nawet zerwać z Wydziałem Narodowym, który stracił już wszelki urok dla łapichłopów od czasu, gdy wychodźtwo przestało dawać składki. Ale za to, gdy przyszło do wyborów maszyna wsiadła na karki piłkarzy opozycyjnych. Ani się obejrzano, jak stary zarząd znów z urny wyborczej wyszedł, mimo skandali ujawnionych, mimo oskarżeń o złą gospodarkę, o brak sprawozdań z wydatków prezydjalnych, o tysiąc innych sprawek, które w każdym zdrowym organiźmie wystarczyłyby do przepędzenia kliki rządzącej na wszystkie wiatry.

Związkowcy nie rozumieją jednej rzeczy. Oto według sprawozdań coraz mniej nowych członków zdobywa ta organizacja. Bilans związku jest przeciążony ludźmi starszymi. Młodzieży nie ma. Każdy wie, jak groźną jest taka sytuacja dla towarzystw ubezpieczeniowych opartych na wzajemności. Każdy nowy sejm z każdym nowym zwycięstwem kliki odstrasza młodszą generację od Związku. Następuje we wszystkich przejawach wychodźczego życia segregacja. Zaczyna się budzić wstręt do bezczelnych rządów kliki. Zaczyna wszędzie budzić się tendencja do pozostawienia zła jego własnym losom, a jednocześnie do tworzenia organów nowych nowego życia.

W tym momencie przełomowym lewica musi się zjednoczyć i tendencje społeczne w formy nowe ubrać.

Niechaj Żychlińscy i Konrgoldy dalej „przewartościowują wszystkie wartości", aż z pod łapichłopstwa tylko fetor powieje. Żadna asenizacja już tam nie pomoże. Trzeba budować nowe życie przez segregację.

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

Biuro informacyjne polskie, 40 West 40-ta ulica w New Yorku, podało w ostatnim biuletynie pełną treść not rządu polskiego, wysłanych do Moskwy. Jedna nota datowana 25 sierpnia, została ogłoszona przez bolszewików i ich przyjaciół niemców, jako „ultimatum", co urzędowo ze strony rządu polskiego zostało sprostowane.

Szkoda, że treść tej noty nie została wcześniej rozesłana do prasy amerykańskiej, bo obecnie zatarg polsko - rosyjski nie jest już kwestją aktualną.

* * *

Klika związkowa, oprócz wielu „tryków" już w „Nowym Świecie" uprzednio podanych, użyła jeden najsprytniejszy, bo uderzający w stronę materjalną wychodźcy.

P. Smulski broniąc sprawy Wydziału Narodowego na Sejmie w Toledo, wystąpił w roli obrońcy pokrzywdzonego ludu polskiego na wychodźtwie. Mianowicie, wołał wielkim głosem, że rząd polski powinien wszystkim tym, którzy z Ameryki wysyłali pieniądze w markach, zwrócić je w dolarach. W ten sam mniej więcej sposób przemawiał na wiecach wynajęty przez klikę poseł N. P. R. Zagórski, taką agitację uprawiają i nadal stronnicy kliki i Żychlińskiego wśród rzeszy związkowej.

P. Smulski z Wydziałem, pomimo wspaniale użytego łapichłopskiego argumentu na Sejmie, nic nie wskórali. Strach przed Wydziałem przeważył różowe obiecanki pana bankiera o wyegzekwowaniu od rządu polskiego dolarów zamiast marek.

Ale naogół biorąc, agitacja robi swoje, podniecając ludzi przeciw Polsce.

O to właśnie klice związkowej chodzi. O to samo chodzi rzymskiemu klerowi na wychodźtwie.

Wstrzymać wszelkie pieniądze do Polski, a sympatję ludu do rodzinnego kraju zniesławić i zniszczyć, ażeby ten sam lud znowu w łapy swoje chwycić mocno i na serwatkę go wyciskać.

Wydział Narodowy został formalnie pogrzebany dla Związku Narodowego na Sejmie w Toledo, Ohio, ale nie pogrzebana została bynajmniej klika, która przez kilka lat była główną podporą smulsko - wydziałowszczyzny.

Prawdą jest, że rezolucja przyjęła na Sejmie wyraźnie określa kierunek, jaki musi zachować zarząd Związku, a kierunek ten jest odmienny niż dotychczasowy. Ale wiemy z doświadczenia, że dla panów Żychlińskich uchwały są skrawkami papieru.

Jeżeli mógł on samowolnie podnieść sobie pensję o 1,000 dolarów rocznie, jeżeli mógł zajmować się rozmaitemi korporacjami na koszt Związku, — wbrew konstytucji związkowej, jeżeli mógł na każdym niemal kroku prawa organizacji obchodzić i łamać, to nie znajdzie się chyba taki naiwny, ktoby uwierzył, że w przyszłości się radykalnie zmieni.

Przekonają się niebawem związkowcy, że uchwały ich i rezolucje nie obronią, skoro ludzie u steru organizacji ci sami pozostali.

* * *

Jeszcze nic nie wiadomo, co wart jest nowy gabinet Ponikowskiego w kraju, a czarnobiała reakcja zaczyna go krytykować, snuć dokoła niego pajęczynę podejrzeń, dwuznaczników, wątpliwości i siać brak zaufania.

Tak się zachowuje prasa endecka w Polsce, tak samo i księżo - wydziałowa na wychodźtwie.

Taktyka wstecznictwa jest istotnie ciekawa. Narodowa Demokracja obaliła rząd Witosa. Robiąc to, miała plan ujęcia władzy w swoje ręce, co otwarcie zresztą głosiła.

Tymczasem, gdy kryzys nastąpił i Witos podał się do dymisji, reakcja dudy w śmiech — i schowała się jak żółw w skorupie partyjnej.

Gdzieś odrazu znikł święty zapał Głąbińskiego, oparty na dolarach przywiezionych z Wydziału Narodowego, gdzieś przepadły wrzeszczące sójki endeckie, które w kraju i tutaj ciągle piszczały, że tylko rząd katolicko - endecki może ocalić Polskę.

Okazało się, że w wymyślaniu, oszczerstwach warcholstwie i paskudzeniu, nikt endekom nie dorówna, ale gdy trzeba konkretnego czynu, tam ich nigdy nie ma. Zawsze się skryją za plecami innych.

Wybrano więc rząd urzędniczy nie oparty na partjach i stronnictwach. Huzia nań, narazie zlekka, a później całą siłą endeckiego błota.

Już wydziałowe organy otrzymały widocznie instrukcje z Warszawy, bo stają wobec nowego rządu polskiego w pozycji bojowej.

Już Iclki, Syscy i ich koledzy syczą jak gadziny, twierdząc, że rząd Ponikowskiego „jest narzędziem w rękach innych", a zatym dowierzać mu nie można.

I lewica zapatruje się sceptycznie na następcę Witosa. I lewica przypuszcza, że gabinet Ponikowskiego się nie utrzyma długo, bo za wielkie ma trudności, a niema solidnego oparcia.

Lecz lewica przed czasem nie krytykuje.

Trzeba przypomnieć i przypominać zawsze endeckim drapichrustom, że ani Paderewski, ani Grabski, ani Skulski, ani żaden z ministrów ich partji nie był krytykowany i napastowanl przez lewicowców, zanim nie pokazał co umie zrobić.

Endecja zaś z góry wypowiada wojnę, nie czekając na przyczynę.

Patrząc na wściekliznę tej partji, która burzy wszystko do koła, demoralizując rozwój państwa polskiego, a otwarcie nie staje i odpowiedzialności w rządach przyjąć na siebie nie chce musi znowu powtórzyć się pytanie: „dokąd dąży Narodowa Demokracja, ten najgorszy ze złych duchów Polski?"

wb.

Z PRASY I O PRASIE

O agitacji agenta bolszewickiego wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych, który został niedawno aresztowany przez policję amerykańską, podaje chicagoski „Dziennik Ludowy", ciekawe szczegóły, — a mianowicie:

„Używał on kilka nazwisk. Starając się wkręcić pomiędzy socjalistów, posiłkował się nazwiskiem Williama Blanche. Tak przedstawiał się na wschodzie, **powołując się na rzekome polecenie i rozkazy otrzymane od Piłsudskiego. Szafował nazwiskami takimi, jak posła Malinowskiego, Sieroszewskiego, i t. d., aby wzbudzać zaufanie.** Ale z całej działalności wynurzał się tak wyraźny prowokator, że odrazu się na nim poznano i odpowiednio potraktowano.

Operował pod płaszczykiem rewolucyjnym, zapewniał, że Piłsudski jest w tajnem porozumieniu z rządem Lenina, starał się nawet dowieść, że ofenzywa bolszewicka na Warszawę, jest z góry uplanowana za zgodą Piłsudskiego i t. p. Oczywiście na podobne błazeństwa argumenty mógł się nabrać tylko ktoś bardzo naiwny.

W czasie wojny był aresztowany w Pennsylwanji pod zarzutem szpiegowania na rzecz Niemiec. Wypuszczony na wolność został gorącym zwolennikiem tworzonej wówczas armji Hallera. Kiedy hallerczycy wyjechali zniknął, zmienił nazwisko i wypłynął na wschodzie, jako „świeżo z Polski przybyły specjalny i tajny wysłannik Piłsudskiego". Pan ten — nie wiemy jakie tego autentyczne nazwisko (prokuratorja zna trzy nazwiska: Blanche, Fisher albo Marek) nie jest warjatem. Nie jest też bolszewikiem. Jest to nikczemnik gotów za pieniądze służyć każdemu. **Skoro został aresztowany należałoby stwierdzić, na czyim pozostawał żołdzie. Usiłował on organizować koła spiskowe. — Starał się wciągnąć robotników polskich, zapowiadając, że może nadejść potrzeba, że i bomby w tym kraju okażą się potrzebne" — oczywiście „z rozkazu Piłsudskiego". To posługiwanie się nazwiskiem Piłsudskiego rzuca bardzo charakterystyczne światło na całą sprawę. Komu zależało na tym, aby Piłsudskiego skompromitować w oczach rządu amerykańskiego?**

O to chodziło temu prowokatorowi. Najwyraźniej zmierzał do skompromitowania Piłsudskiego. Wiemy, że razem z prowokatorem aresztowano także kilku czy kilkunastu jego pomocników. Władze powinny dokonać bardzo starannego przeglądu wszystkich aresztowanych. — Są między nimi, niewątpliwie ludzie, którzy naiwnie pozwolili się nabrać łotrowi. Tych należy uwolnić. Samo aresztowanie ich i przesłuchanie w śledztwie będzie dla nich wystarczającą przestrogą, aby w przyszłości byli ostrożniejsi. Natomiast należy koniecznie dojść do źródła całej afery.

Blanche zanim wypłynął jako organizator prowokacyjnych spisków, był podobno w Paryżu, jeszcze za czasów Komitetu Narodowego. Chcielibyśmy wiedzieć, czy który z panków w tym Komitecie nie umaczał rąk w tym spisku. Trzeba stwierdzić skąd Blanche czerpał fundusze na swą nikczemną działalność. Zastrzegamy się, że choć o Komitecie Paryskim mamy najgorsze wyobrażenie, nie przypuszczamy, aby cały Komitet mógł brać udział w podobnie nikczemnej intrydze. Ale możliwym jest, że ktoś z ludzi bardzo blisko tego komitetu stojących, dla dogodzenia nienawiści ku Piłsudskiemu — stworzył tę nikczemność."

Sądzimy, że poselstwo polskie w Waszyngtonie powinno w sprawę tę wglądnąć. Ale czy to zrobi? Zażądać, — musi).

* * *

Dwa klerykalne pisma w Chicago, najstarszy wiekiem „Dz. Chicagoski" i najmłodszy, bo zaledwie kilkunastodniowy „Dziennik Zjednoczenia", zawzięcie się ze sobą kłócą. **Wcale nie po chrześcijańsku i po katolicku kłótnia ta wygląda.**

Ale o następstwa poważniejsze obawiać się nie można.

Kruk krukowi oka nie wykole.

WESOŁE SZCZEGÓŁY Z SEJMU ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

„Dziennik dla Wszystkich" podaje ucieszne szczegóły z sejmu związkowego. Dzielimy się nimi z czytelnikami „Nowego Świata".

„W chwili gdy przewodniczący Abczyński powołał **komisję interpelacyjną, aby dała sprawozdanie ze swej działalności,** na sali powstaje wrzawa między zwolennikami starego rządu. **Sędzia Sawicki z Cleveland, O.,** ich lider, czemprędzej **stawia wniosek, aby nie wysłuchać tej komisji.** Prezes Abczyński powołuje sędziego Sawickiego do porządku, lecz stale **protestupe przeciw odczytaniu raportu.** Słów jego słyszeć nie był nikt w stanie, gdyż na sali powstała tak **wielka wrzawa, jakiej nie słyszano do lat wielu na sejmach związkowych. Krzyk i ryk na sali. Grocki po stronie starego zarządu skacze na krzesło i jak komedjant wrzeszczy** na całe gardło, aby tylko zagłuszyć czytanie sprawozdania. Na nic prośby przewodniczącego Abczyńskiego, aby izba przyszła do porządku. **Sawicki-Grocki i kompanja, jak już było mówione w hotelu przed rozpoczęciem sesji, postanowili wstrzymać czytanie tegoż sprawozdania.** Wiedzieli oni dobrze, iż stary zarząd nigdy by nie zwyciężył, gdyby dozwolono komisji interpelacyjnej do odczytania swego sprawozdania. Zgiełki i hałas na sali był nie do opisania tak, że w końcu przewodniczący Abczyński, aby uciszyć sesję, powołał inne komisje, a między nimi komisję rezolucji. Po załatwieniu tych sprawozdań Abczyński wobec tego, iż podług regulaminu który został przyjęty, było obowiązkowo, aby sprawozdanie komisji interpelacyjnej było odczytane, ponownie powołał komisję, aby sprawozdawała. Na sali powstaje nowy rejwach. **Krzyczy Sawicki, wrzeszczy Grocki.** Ten ostatni w swym dążeniu, aby komisja ta nie sprawozdawała, **zdarł z siebie surdut i skacząc z krzesła na krzesło i łamiąc ich trzy, wrzeszczał w niebogłosy.** Wtórowali mu wszyscy po stronie starego zarządu. Gdy w końcu Abczyński powołał **izbę, aby orzekła czy życzy sobie aby komisja odczytała sprawozdanie lub nie,** wobec hałasu nie był w stanie dać sprawiedliwej dyrekcji. — Rozkazał zatem, aby wszyscy ci, którzy życzyli, aby sprawozdanie było odczytane — stanęli po jednej stronie sali, a przeciwnicy po drugiej stronie. Niemal trzy ćwiercie delegatów przeszło na stronę tę, która domagała się odczytania sprawozdania. — **Prezes Abczyński wobec tego rozkazuje czytanie sprawozdania.**

Lecz czem jest uchwała większości, jeśli się rozchodzi o skórę zarządu i wyjawienie ich sprawek. **Liderzy Sawicki i Grocki ponownie rozpoczynają hałas. Śpiewem „Jeszcze Polska nie zginęła" zagłuszyli odczytanie komisji interpelacyjnej. Na nic prośby prezesa Abczyńskiego, klika zarządu centralnego postanowiła, aby nie dopuścić do odczytania tegoż sprawozdania podług plann z góry omówionego. Prezes Abczyński,** widząc iż nie było w ludzkiej sile przyprowadzić izbę do porządku, **uwolnił komisję od sprawozdania."**

Maszyna zwyciężyła.

NA MARGINESIE

W Polsce nie jest źle — powiedział swoim parafjanom w Passaic, N. J. ks. Kruczek.

Według sprawozdań naocznych świadków, kosztowało to poczciwe owieczki parafjalne 3.000 dolarów.

I ludzie narzekają na ciężkie czasy, na bezrobocie i t. p.

Kruczki, Mruczki i Brytany się śmieją do rozpuku, zgarniając dolary.

* * *

Podobno cała masa księży chrześcijańsko - demokratycznych w Polsce, zachęceni powodzeniem jednego z kolegów, który siedemdziesięcio - dolarowy „dziab" w konsulacie otrzymał, zamierza gremjalnie przyjazd do wychodźtwa.

W kraju z tego powodu sporo uciechy, ale tutaj idą wici z krańca w kraniec z wołaniem: „pilnuj chłopie kieszeni"!

* * *

Jakoś p. Skirmunt, tymczasowy minister spraw zagranicznych, nie może znaleźć kandydata na następcę p. K. Lubomirskiego.

Oh, jaka o to za kulisami toczy się zacięta walka.

Ponieważ jest teraz moda na cuda i na księży, więc z naszej strony zaproponowalibyśmy na ambasadora ks. prałata Adamskiego.

* * *

„Przewodnik Katolicki" ks. Adamskiego w New Britain, Conn., którego redaktorem jest wędrowny kleryk Iciek ucieka się do ciekawych sposobów pokrywania niedoborów wydawniczych. Proboszcze w parafjach zmuszają dzieci do kupowania obrzydliwego szpargału z tym rezultatem, że dzieciak nie mając pieniędzy a pod groźbą kary, uczy się kradzieży.

O większą zbrodnię doprawdy trudno.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT".

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Dziadowi kościelnemu" z Brooklyna. — Korespondencję na ten temat, który sz. ob. przysłaliście do redakcji, podajemy w dzisiejszym numerze, jako wcześniej otrzymaną, więc chociaż wasza jest dobra, nie umieścimy jej, bo narazie byłoby za dużo. W każdym razie za pamięć dziękujemy i mamy nadzieję korzystać z korespondencji „dziada" w przyszłości.

* * *

Czytelniczce F. W. D. w New Yorku. — Zasadniczo ma pani w liście swoim rację, oburzając się na nie dostarczanie paczek w Polsce. Ale musimy zaznaczyć, że nieporządki na poczcie polskiej obecnie zostały usunięte i paczki wysyłane pocztą, do rąk adresatów dochodzą. Nie broniąc bynajmniej poczty polskiej, zaznaczamy również, że paczki przepadały swojego czasu, gdzieś po drodze, zanim doszły do Polski.

Teraz rzeczy te się normują, ale jak wszystko na tym naszym świecie, tak i komunikacja, nie jest jeszcze taka, jaka była przed wojną.

* * *

Czytelnikowi z Pittsburga, Pa. Pola Negri, słynna gwiazda kinematograficzna nie jest niemką, a polką. Wobec powodzenia jakie ma ta artystka w Ameryce, propaganda niemiecka chce przekonać amerykanów, że nie jest ona polką.

Poważniejsze pisma nowojorskie, które pisały początkowo o Poli Negri, że jest polką, obecnie propagandzie ulegając, piszą że jest ona „Polish - German". Cała rzecz w tym, że wrogowie nasi wszędzie i w każdym wypadku nie zaniedbują nas utrącać, wtedy, gdy z naszej strony kontr - propaganda jest bardzo słaba.

WIADOMOŚCI Z POLSKI

BOLSZEWICY ROZGRABIAJĄ ZABYTKI POLSKI.

Warszawa. — Polska komisja reewakuacyjna w Moskwie wniosła do komisarza dla spr. zagr. protest przeciw systematycznemu rozgrabianiu zabytków polskich, przeznaczonych do zwrotu Polsce. Stwierdzono, że sam komisarz dla spraw zagranicznych handluje tymi nabytkami i rozdziela je między instytucje sowieckie, wybierając zabytki ze skrzyń złożonych w tym komisarjacie. Komisja polska zażądała sprawdzenia stanu zabytków, ale rząd bolszewicki żądanie to odrzucił.

W TCZEWIE niemcy posiadają swoje gimnazjum, które państwo polskie wzięło na swój koszt. Gimnazjum ma 9 klas, uczą w nim między innymi języków niemieckiego, polskiego, łaciny, angielskiego i francuskiego. Rząd polski daje więc Niemcom wszystkie prawa, jakie się im należą w myśl traktatu wersalskiego.

W BYDGOSZCZY niejaki P. Mensch, pracownik cegielni Doerfel'a, został aresztowany w ubiegłą środę przez policję pod zarzutem kradzieży. Na drodze powrotnej z komisarjatu do cegielni prosił Mensch towarzyszącego mu policjanta, aby pozwolił mu wstąpić koło młynów, na co ten ostatni zezwolił. Wówczas Mensch wskoczył nagle do Brdy, wskoczył też za nim policjant, chcąc wyciągnąć tonącego, ale napróżno. Później że poszukiwania były również bezowocne. Mensch utonął, a ciało jego dotychczas nieznalezione.

W LUBLINIE odbyło się inauguracyjne przedstawienie Teatru Wielkiego, odegrano fredrowskie „Damy i Huzary".

— W sobotę dnia 10 września około godziny 8-ej wieczór młodzież szkolna w liczbie około 300 osób, zebrała się przed kasą kinematografu „Corso" i utrudniała przejście kupującym bilety na przedstawienie. Kilka osób z tego grona weszło w rokowania z dyrektorem „Corsa" Czerwińskim, celem uproszenia go, aby zdjął obraz, mający być przedstawionym i zastąpił innym. Powodem wystąpienia młodzieży była ta okoliczność, że pan Czerwiński wydrukował programy tego obrazu w językach polskim i żydowskim oraz że sama treść obrazu zdradzała tendencje sjonistów.

Lala caca.

Kiedy jeszcze była mała,
Darowałem jej pajaca,
Ona nitkę pociągała
I wołała: „lala caca!".
Dziś zmieniła się w kobietę,
Jak pajacem mną obraca,
I pociąga mię za nitkę,
I szczebiocze: „lala caca!"

W składzie zabawek.

Kupujący: Jaka cena tej dużej lalki, znajdującej się w wystawie?

Właściciel sklepu: Dwadzieścia pięć marek.

Kupujący: Ależ, panie, za takie pieniądze można mieć prawdziwe dziecko!

Spróbójcie nowy
Ruffles
Zareg. marka handl. U. S. Pat. Off.
W nowej niebieskiej paczce.
Wszystkie patentowane części składowe, niszczące zarodki, nadal zachowano, a przyjemną delikatną perfumę dodano.
Ruffles, który jest skutecznym niszczycielem łupieża, oraz wykwintnym artykułem tualetowym do włosów, jest lubianym nawet przez osoby trudne do zadowolnienia.

65c. we wszystkich aptekach lub 75c. za dostawę pocztą wprost z laboratoryum.
Żądajcie tylko takie opakowanie. Uważajcie na markę handlową z KOTWICĄ

Jedyny Polski
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Wykonuje artystycznie wszelkie roboty wchodzące w zakres fotograficzny. Bardzo staranne wykończenie.
H. Lachowicz
ZAKŁAD W NEW YORKU: 133 Second Ave., róg 8-ej ulicy. Telefon Orchard 1473.
ZAKŁAD W JERSEY CITY: 71 Newark Av., obok Henderson St. Tel.: Montgomery 316.

POLSKI PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
Wykonujemy zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa. Jesteśmy w posiadaniu towarów krajowych i zagranicznych
PO CENACH UMIARKOWANYCH
Robota pierwszej klasy i ostatniej mody
F. GÓRECKI — S. GAWKOWSKI
331 East 14-ta ulica, pom. 1 i 2 Ave. New York City

KUPCOM LOTA ZA DARMO
Bezpłatne informacje i wolny tykiet kolejowy, na dwie osoby udzielamy, aby obejrzeć nasze nowe, piękne domy i loty. POTRZEBA NA POCZĄTEK TYLKO $25, ABY PRZYJŚĆ DO POSIADANIA WŁASNEGO DOMU. BUILDING EXTENSION CO., Room 215, 461—8th Ave., New York City.

Przyślij ten KUPON ze swoim dokładnem adresem, a my wyślemy dalsze informacje.
Imię i nazwisko ....
Adres .... Miasto .... Stan ......

PRZEDWOJENNE CENY SZYFKART POWRACAJĄ!
DO GDAŃSKA wprost bez przesiadania $110—
DO HAMBURGA, BREMEN, ANTWERPEN lub ROTTERDAMU tylko $100.
Jadąc okrętami słynnej linji holenderskiej (Holland America Line), można jeszcze taniej do Polski się dostać i mianowicie wprost do WARSZAWY kosztuje zaledwie $161.90, do KRAKOWA $100.90, do LWOWA $101.50. Podróż prędka i krótka.
Mając zatem zamiar do POLSKI czy to na stałe, czy tylko na odwiedziny pojechać, zgłaszajcie się osobiście lub listownie już natychmiast do najstarszego i największego biura podróży w New Yorku, a wszelką pomoc i radę damy zupełnie darmo.
INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU 136 EAST 42-nd STREET NEW YORK, N. Y.

KEEPING WELL MEANS A CONSTANT FIGHT AGAINST CATARRH
Wiele chorób powstaje wskutek ogólnego zakatarzenia. Kaszel, przeziębienie, katar w nosie, zaburzenia żołądkowe, to tylko kilka chorób wynikłych z zakatarzenia.
Zwalczajcie je! Wyleczcie się z kataru lekarstwem dobrze znanem przez pół wieku.
DR. HARTMAN'S
PE-RU-NA
Tablets or Liquid Sold Everywhere

TYGODNIOWA KRONIKA ILLUSTROWANA

Miller Huggins, kierownik klubu sportowego „Yankees", którzy obecnie ubiegają się o szampionat mając do zwalczenia równie silny klub „Giant".

Czterysta mil łódką. — Trzej doświadczeni marynarze puścili się w drogę po oceanie i przez Kanał Panama, na cienkiej wątłej łodzi, by odbyć podróż z Nowej Szkocji do New Yorku. Za przebycie 9000 mil w małej łódce klub sportowców kanadyjskich wyznaczył nagrodę 81.000 dolarów. Trzy fotografje przedstawiają całą załogę: J. T. Day (z lewej), T. W. Scott (z prawej) i Campbell.

Ruth Roland boi się myszy i owadów, nie boi się jednak lwa, którego spokojnie klepie po głowie. Wszystkie kobiety boją się małych grzechów — popełniając spokojnie wielkie.

Major Hylan, witając najlepszego gracza „Yankees'ów", wyraził nadzieję, że klub „Yankees'ów" zwycięży. „Zaś panu życzę zwycięstwa — w listopadzie" odpowiedział B. Ruth mając na myśli nadchodzące wybory".

Przeciw prohibicji. — Powyższa ryciną przedstawiająca wykrzywioną wieżę w Largo — używana jest jako karykatura, celem przekonania antyprohibicjonistów, że tak świat wygląda w oczach pijaków.

Obcasy zdradziły pannę Helenę Morsey, która w męskiem przebraniu udała się do Chicago. Policjant zauważył francuskie obcasy trzewików i aresztował ją jako osobę podejrzaną. Obecnie piękna Helena czeka

Harry Lauder, witany entuzjastycznie w Szkocji, w swej ojczyźnie dokąd przybył w towarzystwie pani Lauder.

Odznaczenia krów. — Dwie krowy belgijskie Bella i Berta, które zasilały mlekiem pułk angielski walczący w Belgji, zostały przewiezione do Anglji i król angielski pozwolił im paść się na trawie królewskiego ogrodu w Windsor.

Wdowa po lotniku Maxfield, który miał przywieźć balon ZR-2 z Hull do New Yorku. Pani Maxfield przybyła z Hull okrętem, który wiózł zwłoki ofiar katastrofy ZR-2.

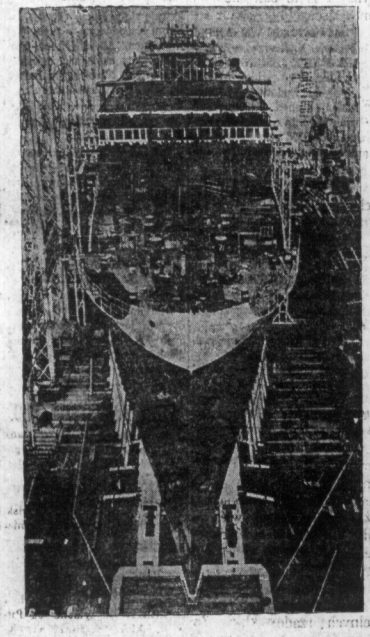

Nowy okręt pasażerski. — Pierwszy prywatny okręt pasażerski jaki wybudowany został po wojnie nazywa się Munargo. Jest on własnością Muson Steamship Line i został wybudowany w Camden, N. J.

Lona Rathbone, członkini czerwono - biało - niebieskiego klubu pływaczy otrzymała szampionat w pływaniu w Canal Zone.

Syn pomaga ojcu. — Podczas ćwiczeń gimnastycznych i zapasów mały trzpiot, syn policjanta biorącego udział w zapasach pomagał ojcu w przeciąganiu liny. Przeciwnicy protestowali, gdyż inspiński przechylił zwycięstwo na stronę ojca.

„Zemsta" — krzyczał wielotysięczny tłum, który się zgromadził przed pałacem cesarskim w Berlinie domagając się ukarania zabójców Erzbergera.

Podobny do Carusa. — Vincenzo Campagno, urodzony w Palermo tak podobny jest do Carusa, że kilkakrotnie urządzano mu owacje.

Fotografja elektryczności. — General Electric Company w Pittsfield wytworzyła prąd elektryczny o sile 1,000,000 wolt. Rycina przedstawia skutki jakie prąd ten wywiera.

Roznosiciele telegramów, mają obecnie przeznaczone do użytku motocykle wartości tysiąc dolarów. Towarzystwo utrzymuje, iż przez to zaoszczędzą sporo czasu i wydatków.

Kronika miejscowa

DZISIAJ!

W niedzielę o godz. 2ej po południu odbędzie się uroczysta inauguracja Polskiej Szkoły Techniczno-Handlowej. Przemówią: — Konsul J. Dzieduszycki, reprezentant **Board of Education**, a na zakończenie **Prof. Juljan Korski-Grove** wygłosi odczyt z kolorowymi obrazami na temat „EMIGRACJA".

Wstęp wolny.

W samochodzie moralności nowojorskiej

Posterunkowy, pełniący służbę na Harlem Speedway zauważył stojący samochód, zupełnie nieoświetlony. Nie podejrzewając nic złego przystąpił bliżej i o dziwo...

Gdy otworzył drzwiczki samochodu ujrzał pana B. Intosza w towarzystwie panny. Sędzia skazał Intosza na 10 dni aresztu za „miłostki w nieoświetlonym samochodzie".

O pannie wzmianki niema.

Stosunki polepszają się

U. S. Employment Service donosi, że w ostatnim miesiącu 1428 fabryk dostało zamówienia, wskutek czego 18500 robotników znalazło zajęcie. Bezrobocie w tym miesiącu zmniejszyło się znacznie.

NIEROZTROPNA SAMOBÓJCZYNI

Żal nam zawsze, gdy się dowiadujemy, iż ktoś popełnił samobójstwo. Bez względu na to, czy motywem była nieszczęśliwa miłość, bezrobocie lub zwątpienie. Żal nam, gdy dowiadujemy się o cichych tragedjach jednostek, które się stają ofiarami życia.

Dziwne atoli wrażenie robi wiadomość o samobójstwie 20-letniej panny Coulver. W domu N. Coulverów był stary pies, który od pewnego czasu niespokojnie się zachowywał.

Wobec tego, iż zachodziła obawa, że się psisko wścieknie, otruto je. Panna Coulver, nie namyślając się długo wypiła resztę trucizny i przybiegła do matki opowiadając jej co zrobiła. Nim przywołano lekarza dziewczyna, błagając, aby ją ratowano, umarła.

Padła ofiarą... lekkomyślności. Samobójstwa są w modzie.

Za plotki płaci się 10,000 dolarów

Pokłóciły się dwie panie. Jedna z nich, pani Anna Achlafer obgadywała swoją przeciwniczkę, która ją zaskarżyła do sądu i żąda 10.000 dolarów za obrazę honoru. Podaje bowiem, że wskutek plotek dostała rozstrojenia nerwów.

BACZNOŚĆ PASSAIC I OKOLICA!

Placówka No. 36 Wet. Ar. Pol. w Passaic, N. J. urządza WIELKĄ ZABAWĘ JESIENNĄ w sobotę dnia 15-go października b. r., w Domu Ludowym Polskim, 1-3 Monroe ulica. Prosimy Szanowną Polonję o łaskawe przybycie. Dochód z zabawy będzie przeznaczony na osadnictwo inwalidów w Polsce.

BAL W GLEN COVE, L. I.

Klub Pań Polskich w Clen Cove urządza dzisiaj pierwszy jesienny BAL w sali ob. Olszewskiego w Brick Row. Dochód przeznaczony jest dla dzieci polskich dla których Klub Polski na Boże Narodzenie urządzi Choinkę.

Możecie być pewni, że jak nasze panie czegoś chcą, — to wyśmienicie potrafią się wywiązać z zadania.

Powiedziały sobie że pierwszy BAL JESIENNY ma być najlepszym wyrazem towarzyskiego współżycia polonji z Clen Cove i okolicy, więc możecie w to wierzyć.

Zresztą przekonanie się, bo nie ulega wątpliwości że wesoło pośpieszycie na Bal, gdzie na was liczą. Znajdziecie tam wszystkich znajomych, krewnych, i przyjaciół.

KTO RAZ BYŁ NA KONCERCIE I BALU ECHA TEN PRZYGOTUJE SIĘ ZAWCZASU NA 22 PAŹDZIERNIKA w Domu Narodowym przy 8-ej ulicy

AMUSEMENTS — TEATRY —

DON'T FORGET AMERICA'S MAKING EXPOSITION SEVENTY-FIRST REGIMENT ARMORY 34TH STREET & 4TH AVENUE NEW YORK CITY October 29th November 12th

48TH STREET THEATRE
Na wschód od Broadway
VIOLET HEMING & OTTO KRUGER w
SONYA
Czarująco piękna Historja Miłosna na podstawie słynnego dramatu Gabryeli Zapolskiej.
Wiecz. o 8:30 po poł. we czwartki i soboty o 2:30.

„GET TOGETHER"
CENY ZNIŻONE O POŁOWĘ.
W HIPPODROMIE

Bardzo ważne dla wszystkich czytelników w New Yorku i okolicy!

NIE czytaj tego jeżeli cię nie interesuje, lecz jeżeli czujesz się zainteresowanym to przeczytaj uważnie

POLSKA wydała do Ameryki wielkich i zdolnych artystów. Słyszeliście o Paderewskim, najsławniejszym muzyku na świecie. — Obecnie drugi Polski genjusz, największy muzyk na skrzypcach,

BRONISŁAW HUBERMAN

ukaże się wkrótce w jednej z największych sal nowojorskich.

Bądź patrjotą, napisz NATYCHMIAST po

BEZPŁATNY PROGRAM — do —

POLISH CONCERT BUREAU, Room 508, — 286 5th Ave. New York.

CARNEGIE HALL
57 ulica i 7ma Avenue
Poniedziałek wieczorem 17go października o 8:15
NAJLEPSZY POLSKI SKRZYPEK
PRZYBYŁY Z POWROTEM DO AMERYKI
BRONISŁAW
HUBERMAN
WARSZAWIAK
PIERWSZY KONCERT 17 PAŹDZIERNIKA o 8:15 wiecz.
W CARNEGIE HALL
Zakupcie bilety teraz.—Ceny 75c, $1, $1.50, $2.00 i $2.50
Zarząd: International Concert Direction Inc.
16 West 36ta ulica, New York
Prosimy bilety zamówić z tego biura.

S. TAJFUNI
(S. KURULISZWILI)

PRZESZŁOŚĆ

Tęsknota za tem, co minęło,
Serce się bije w pierśny szloch
O myśli czarne!

Noc ciemna myśli me ujęła:
Cisnęła w chłód — mogilny loch.
O sny bez wiary!

Z otchłani wiar, czyjeż to oczy
Widzę na fali wodnych szkieł?...
O snu zwidzenie!

Rozstrzaskam we śnie żagiel biały
Drży na powłokach sinych fal...
O, słońce błędne!

A słońca pobłysk oszalały
Rozgrzewa ogniem skalna dal...
O wiaro smętna!

Pójdę ja za nią — i marzeniem,
Gdy się wybielą w dali chwil...
O niedorzeczność!

Przejdę tę noc, jak blade cienie
Przechodzą mroki długich mil...
...I wstąpię w Wieczność...

ZAWIADOMIENIA

ODCZYTY, WIECE I ZGROMADZENIA

ZAWIADOMIENIE

DOM NARODOWY

Posiedzenia dyrektorjatu odbywają się w każdy czwartek w Domu Narodowym o godz. 8-ej wieczorem. Akcjonarjusze, którzy pragną zasięgnąć informacji o Domu Narodowym zechcą się zgłosić na posiedzenie.

K. O. N. DZIELNICA 175

Posiedzenie członków i członkiń dzielnicy odbędzie się jutro w Domu Narodowym na 8-ej ulicy. Goście mile widziani. Początek o godz. 8:30 wieczorem.

BIBLJOTEKA W DOMU NARODOWYM

Bibljoteka „Białego Orła", otwarta jest dla wypożyczających książki w każdy poniedziałek od godz. 7-ej do 8:30 wieczorem.

WIECE POL. STRON. LUD. „WYZWOLENIE"

na których przemawia organizator gen. ob. R. Ząbek z Boston, Mass.

ELIZABETH, N. J., niedziela 9-go października, o godz. 7-ej wieczorem, na sali Domu Narodowego, 111 First Street.

BRONX, N. Y., wtorek 11go października, godz. 7.30 wieczorem, sala Pol. Domu Narodowego, 705-707 Courtland Ave.

BAYONNE, N. J., sobota 15-go października, o godz. 7-ej wieczorem, na sali Y. M. C. A., róg Avenue E i 22-ej ul.

Passaic, N J

Zawiadamiam członków K. O. N. w Passaic, N. J., iż posiedzenie odbędzie się w niedzielę dnia 9-go października w sali zwykłych posiedzeń, o godzinie 9-ej rano punktualnie, a to z powodu, że o godzinie 10-ej rano inna organizacja rozpoczyna swe posiedzenie.

Proszę też o punktualne przybycie na posiedzenie.

Cześć!

Za Dzielnicowy K. O. N.:
Augustyn Piekło.

HALLERCZYCY PLACÓWKI No. 36 WET. ARMJI POL.

Posiedzenie miesięczne odbędzie się w niedzielę dn. 16-go października b. r., o godz. 9-ej rano, w Domu Ludowym, 1-3 Monroe St. Z powodu wiadomości Związku Wet. Ar. Pol. w sprawie ziemi w Polsce, obecność każdego członka pożądana.

Cześć!

W. Janiec, prezes.

NEWARK, N. J.

W najbliższy wtorek red. P. YOLLES wygłosi odczyt na temat: „FILOZOFJA ŻYCIA CODZIENNEGO w Klubie Oświatowym, 255 Court St. Początek o 8-ej wiecz. Wstęp wolny.

ELIZABETH, N. J.

„Bal Kwiatowo-Cukierkowy" **Weteranów Armji Polskiej** odbędzie się we wtorek 11-go października w Sali Sokołów (Trzecia ulica i So. Park ul.) Pokażą Wam weterani jak się bawić należy. Ci, ktòdzy najwięcej goryczy zaznali w życiu, najlepiej też wiedzą jak się bawić trzeba.

Czy wiecie o czem dusza marzy podczas walca kwiatowego?

A jak serduszko skacze przy cukierkowej polce?

Doborowa polska muzyka zagra wam do taktu — a białogłowy dodadzą wam otuchy i sił. Nie codzień jest bal. Ale raz, gdy już jest — to potańczyć trzeba żwawo.

W tą niedzielę, t. j. 9-go października, o godz. 7-ej wieczorem, na sali Domu Narodowego przy 111 First St., odbędzie się WIEC LUDOWY z ramienia Pol. Stron. Lud. WYZWOLENIE.

Na wiecu przemawiać będzie organizator gen. ob. R. Ząbek z Boston, Mass., znany działacz ludowy.

Wszyscy polacy proszeni są o jak najliczniejszy współudział.

BRONX, N. Y.

WIEC LUDOWY P. S. L. „WYZWOLENIA"

We wtorek 11-go października b. r., o godz. 7.30 wieczorem, na Sali Polskiego Domu Narodowego, 705-707 Courtland Ave., odbędzie się pierwszy wiec ludowy z ramienia Pol. Stron. Lud. „Wyzwolenie". Przemawiać będą: **Ob. A. Korona**, współ redaktor „Nowego Świata" i **ob. R. Ząbek**, organizator gen. P. S. L. „Wyzwolenie" z Bostonu.

Wszyscy polacy w dzielnicy Bronx proszeni są o jak najliczniejsze przybycie.

SO. BROOKLYN, N. Y.

Nauka języka polskiego dla dzieci w szkole św. Krzyża, pn. 159 — 15 ulica, w South Brooklynie, odbywa się w środy i piątki od godziny 4-ej do 6-ej popołudniu. Nauki udziela ks. W. Trzepierczyński.

Komitet Szkoły.

JĘZYK ANGIELSKI

Udzielamy bezpłatnie w Polskiej Szkole Techn.-Handl. w budynku Public School 19 przy 14-ej ulicy pomiędzy 1 i 2 Ave. Nauka w poniedziałek i wtorek o 8-ej wieczór na 3 piętrze.

TEATR I MUZYKA

„WISIENKA"

DZISIAJ!

Operetka japońska „Wisienka", którą 9-go października wystawia Polski Teatr Nowości w Washington Irving High School, zaczyna b u d z i ć niebywałe wprost zainteresowanie. Dzięki umiejętnej reklamie, jak i artystycznym afiszom, ręcznie malowanym przez p. S. A. Bandrowskiego, kierownika artystycznego i reżysera tego teatru, i drukowanym afiszom wykonanym nadzwyczaj pomysłowo i mnogością klisz występujących artystów rzucającym się w oczy, wystawienie tej japońskiej operetki stało się tematem dnia. Data 9-go października i Washington Irving High School jest na ustach wszystkich. Siły doborowe, jak pani I. Bandrowska, p. J. Kallini, znany arytysta śpiewak, p. Jarema, o którego barytonowym głosie dużo zaczynają ludzie opowiadać, znany tutejszej publiczności aktor dramatyczny p. H. Muhlrad ze swojej nadzwyczajnej sumienności i staranności w opracowaniu ról i reżyserja spoczywająca w rękach p. S. A. Bandrowskiego, który się chlubnie zapisał na kartach historji teatralnej polskiego wychodźtwa są poniekąd gwarancją, iż rzeczywiście przedstawienie to wypadnie bardzo dobrze.

Godnym pochwały faktem też jest, iż Dyrekcja Polskiego Teatru Nowości zaznacza, iż celem zupełnego zadowolenia publiczności przedstawienie rozpocznie się absolutnie punktualnie o godzinie 8.15 wieczorem, i że będzie unikać wszelkich niepotrzebnych długich pauz pomiędzy aktami.

Ci, którzy mają zamiar pójść dzisiaj do Teatru Nowości, by zobaczyć, usłyszeć „WISIENKĘ", niechaj przybędą na czas, gdyż bilety są prawie rozsprzedane.

Pamiętajcie: Dzisiaj WISIENKA.

Niema dla Was dziś lepszej rozrywki.

Czekamy na Was!

KONCERT I BAL „POLONJI"

Towarzystwo Śpiewu „Polonja" urządza 15-go października KONCERT i BAL w Domu Narodowym.

Na program wieczoru składa się Lekcja w Pensjonacie".

Członkowie „Polonji" nie zadawalają się odśpiewaniem kilku pieśni, i postanowili pokazać, że więcej potrafią.

„Lekcja w Pensjonacie' ma być dowodem, że „Polonja" rozporządza gronem amatorów scený, którzy po długich przygotowaniach z dobrym postępem odbędą lekcję w pensjonacie.

Po koncercie i przedstawieniu bal, na którym płeć piękna będzie miała najlepszą sposobność pokazania czy ma dobre ucho i dość szybkie nogi i biodra, by potańczyć w takt „jazzów" rozmaitego kalibru.

Damy im taką „Lekcję w Pensjonacie", że im noc za krótka się wyda, i że nie pożałują.

KONCERT I BAL „ECHA"

Towarzystwo Śpiewu „ECHO" cieszy się ogólną sympatją polonji nowojorskiej, która przy różnych uroczystościach narodowych miała sposobność usłyszenia tych wybornych śpiewaków.

W skład Towarzystwa wchodzą śpiewacy doskonale wyszkoleni, którzy zadanie swoje bardzo poważnie biorą. To też każdy występ „ECHA" był koncertem pierwszorzędnym. Na same zawiadomienie o koncercie publiczność polska wie, że to będzie **wieczór klasycznego śpiewu**, który wszystkich słuchaczy porywa, napawa zadowoleniem i uznaniem.

Jedynie „ECHO" jest w stanie wziąść się do sztuk, które wymagają niepospolitego bogactwa materjału głosowego, starej dobrej szkoły, powagi i zapału.

Nic dziwnego, że polonja największe stawia wymagania, gdy „ECHO" brzmi, zaś „ECHO" wie na co publiczność czeka.

Towarzystwu „ECHO" udało się też pozyskać pierwszorzędne solistki, które się wielce przyczynią do urozmaicenia programu.

Prawdziwą niespodzianką będzie „TANIEC CZARODZIEJSKI" jedyny w tym rodzaju i wyposażeniu. Towarzystwo nie szczędziło kosztów by publiczność oczarować „Tańcem Czarodziejskim", który bez wątpienia młodych i starych zachęci do ciężkiej a rozkosznej pracy jaka ich czeka na balu, który będzie tak długo trwał jak długo tancerskich sił starczy.

Koncert i Bal „Echa" odbędą się **22-go października w Domu** Narodowym przy 8-ej ulicy, w New Yorku.

GAZOMETRY często podają fałszywą ilość zużytego gazu. Gdyby więc rachunek gazowni nieprawodopodobnie brzmiał po winno się żądać kontroli gazometru.

Cieszcie się za życia

Silny człowiek zawsze się cieszy z życia i jest zadowolonym, ponieważ nie uczuwa wymęczenia, polega na każdej muskule, pracuje, produkuje i jest otoczonym ludźmi, którzy go szanują i lubią.

Silny człowiek jest sympatycznym i dobrze zbudowanym, posiadającym swą pewność siebie bo polega na swych siłach i gotów jest do każdego zadania i pokonania niebezpieczeństwa, do których go powołają wypadki.

Silny człowick nie boi się pracy lecz chętnie ją wykonuje, i nie widzi przed sobą walki bo życie dla silnego człowieka nie jest walką ani też monotonją. Cieszy się on wypełniając swe zadania, ponieważ dla niego jest to łatwem co dla drugich jest wielkim trudem.

Silny człowiek nie boi się choroby!

Silny człowiek z łatwością wytrzyma i zniesie to co drugiego szybko powali.

Silny człowiek jest zawsze przygotowanym na spotkanie i wypełnienie zadania czy to fizycznej lub umysłowej natury.

Silny człowiek ma w sobie zdrową, czerwoną krew i silny system nerwowy i zawsze organizm jego odbudowywuje zużyte siły i energję.

Partoglory wytwarza silnych ludzi, ponieważ odnawia i wzmacnia krew, a więc odnawia energję i przywraca utracone siły.

Partoglory nie jest podniecającym środkiem, lecz pożywieniem dla krwi, kości i muskułów, a przez to samo jest prawdziwym odnawiaczem sił.

Partoglory jest dobrym pożywieniem dla serca, płuc, żołądka, nerek, rozumu, systemu nerwowego, dla kości pacierzowej i dla każdej części naszego ciała.

Dla swego zdrowia pocznijcie używać Partoglory w tym sezonie. Nabyć można w Aptece Partosa, 160—2nd Ave., New York, N. Y. Cena butelki 1.25, pięć za 5.50. Wypełniamy zamówienia pocztą.

CZY PODNIESIONO WAM RENT?
Jeżeli tak to ile? Przyślijcie wszelkie szczegóły do
BOX 346 c. o. Nowy Świat

DROBNE OGŁOSZENIA

POTRZEBNA jest inteligentna osoba na plebanję, co by zarazem pomogła jedną godzinę uczyć w szkole języka polskiego, redagować gazetę, uczyć śpiewu i t. p. Zgłosić się do: Rev. A. Masashige, 2565 E. Falls St., Niagara Falls, N. Y. (9-f)

Praca dla Mężczyzn
MALE HELP

BYŁY oficer polski, abiturjent gimnazjalny, władający językami polskim, niemieckim i ukraińskim, poszukuje posady. Zgłoszenia I. K., c.o „Nowy Świat". (10-m)

KOSZYKARZY do mebli plecionych. Dobrzy mechanicy mogą otrzymać dobrą posadę. Robota cały czas z „overtime". United States Willow Furniture, 401 — 13 ulica, Hoboken, N. J. (11-m)

Praca dla Kobiet
FEMALE HELP

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty. Taka która poszukuje dobry dom. C. N. Macksond, 352 — 4th Ave., New York, 15 piętro. (10-f)

Do sprzedania
FOR SALE

SPRZEDAJĘ piękne polskie rekordy (europejskie), gramofony, brzytwy, harmonje i książki naukowe, powieściowe, kucharskie po bardzo umiarkowanych cenach. Z. Gibczyński, (polski sklep), 209 Avenue B, corner 13th St., New York, N. Y. (13-s)

DOBRA OKAZJA DLA 2 PARTNERÓW

Farma 112 akrów przy State Road w stanie New York, z czego 60 akrów równiny, ziemi ogrodowej, czystej, czarnej, specjalność pod uprawę kartofli, do orania TRAKTOREM reszta pastwisko i las wartości do 2000 dol, mały sadek, potok przepływa lasem, **Zbiór kartofli wartości $1600**, z 10 akrów kukurydza, 20 fur arbuzów, 100 buszli owsa, 100 buszli gryki wymłóconych, 15 ton siana, ogrodowizna. Wszelka maszynerja i drobne rzeczy, 6 krów dojnych, 2 jałówki, 3 dobre konie, 3 świnie, 135 kur, uprząż. Dom zupełnie dobry i czysty z werandą i piwnicą, o 7 pokojach, stajnią, stodołą, wozownia, kurnik, chlew, spichlerz, do miasta storów, stacji, High School, fabryk i kościoła 45 minut chodu,(do szkoły 5 m. chodu) do wielkiego miasta fabrycznego 2 polskich, 1 litewskiego i 1 grecko-kat. kościołów 8 i pół mili. Okolica bardzo bogata, wesoła, gęsto zaludniona. Woda i klimat bardzo zdrowy. — Cena $6600, gotówki potrzeba 3200 dolarów, reszta po 200 dol. na rok spłacać. Zgłosić się do: **V. Mazurkiewicz, 222 — 11 St.**, Brooklyn, N. Y. Tel. South 8796. (10-fs)

AGENCI—KSIĘGARZE!
850 polskich książek do czytania i modlenia sprzedam tanio, kto zakupi wszystkie razem. Zgłaszać się wieczorem lub w niedzielę. A. Swieży, 416 Pleasant Ave. — Cor. E. 122. (9s)

AUTOMOBIL 7-mio pasażerowy w bardzo dobrym stanie, jak nowy tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Zgłosić się pn. 169 Norman Ave., cor. Diamond St., Brooklny, N. Y., pomiędzy 7 i 9 godz. wieczorem (top floor). (12-s)

GROSERNIA i delicatessen store do sprzedania. Zgłosić się 426 E. 17 ul. (12-s)

WDOWA musi sprzedać farmę 100 akrów, nowy dom, wielkie zabudowanie, wielki sad, 4 krowy, 2 jałówki, 2 konie, 2 świnie, 95 kur, cały zbiór, mila od stacji. Cena 4500 dol. — gotówki 1500 dol. FARMA 200 akrów, 2 domy, duże zabudowanie, woda przeprowadzona w domach i stodołach, wielki sad, 12 dobrych krów, 2 konie, 200 kur, 20 gęsi, 2 świnie, pół mili od miasta. Cena 7000 dol. — gotówki 3000 dol. Po te i inne farmy zgłosić się do: Pisarko & Pokutny, 406 E. 5th St., New York. (9s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu. 87 — 6th Ave., Pavilion Lunch Room. (12-s)

3 FAMILIJNY DOM do sprzedania przy 4-ej Ave. Subwayu w Brooklynie, mieszkanie opróżnione dla 2 familji zaraz mogą się wprowadzić razem, wszelkie wygody; dom się sam rentem wypłaca. Gotówki się przyjmie $1350. Zgłosić się do V. Mazurkiewicz, 222 — 11 St. Brooklyn, N.Y. Tel. South 8796. (t.f.n.)

FARMY na sprzedaż w stanie New York, wprost od właściciela. Jest tu parę farmerów co chcą wymienić swe farmy za domy lub sprzedadzą za gotówkę. Zgłosić się do: N. Wojnar, 130 E. 4th St., New York lub do Kółko Rolnicze, Box 6, Newport, N. Y. (9-fs)

POKÓJ do wynajęcia, wanna wspólna, oświetlenie elektryczne. Tanio. Można zobaczyć od 7-ej wieczorem codziennie w sobotę, od 2-ej i w niedziele cały dzień. 515 West 175 ulica, No. mieszkania 11. (14-s)

DO SPRZEDANIA dom 6 pokoi, 3 lata stary, woda, elektryka, dwieloty, można przykupić więcej lotów. Można trzymać krowy, drób. Cena $3,000, wpłaty $1000. Także loty przy mieście, zdrowe i wysokie położenie po $5.00 spłaty. — Peter B. Shelton, 1135 E. Jersey St., Elizabeth, N.J. (10s)

W sądzie.

— Czego sobie życzycie kobieto?

— A to proszę pana sędziego przyszłam ze skargą.

— Na kogo?

— Na mojego męża, bo jest całkiem jak ten zegar.

— Cóż on robi?

— A no, co godzina bije.

Poszukiwania

POLKA poszukuje mieszkania u polskiej familji w New Yorku. Zgłosić się: W. L., c/o Nowy Świat. (9i)

PANNA poszukuje zajęcia jako typistka w biurze. Zgłoszenia do „J", c/o Nowy Świat. (9i)

LIST do odebrania dla Anny Rogowskiej w Administracji Nowego Świata.

KAWALER lat 29 z braku znajomości poszukuje towarzyszki życia panny lub wdowy z dziećmi lub bez. Mogę dać dobre utrzymanie. Zgłoszenia osobiście lub listownie z fotografją. John W., 130 East 4th St., New York. (9-i)

POTRZEBA porządnego człowieka na mieszkanie przy polskiej familji. 552 W. 54th St., New Yor City, Jankowski. (9-i)

Do wynajęcia
FOR RENT

JA JÓZEF NIECIECKI poszukuję Bronisławy albo (Bertha) Kowalską, miała przebywać w Philadelphii, Pa. 3824 North Resse St. Jeżeli chcesz kochana Bronciu, to przyjedź do dwuch tygodni, albo mi odeszlij papiery, na adres 371 Oakland St., Brooklyn, N. Y. (13i Ph.)

DWA POKOJE lub jeden do wynajęcia dla mężczyzn lub małżeństwa z osobnem wejściem i ogrzewane. S. Blechar, 345 Third Ave., New York. (9-r)

MIESZKANIE do wynajęcia dla dziewczyny przy polskiej familji. Gertruda Augustyn, 138 E. 3-cia ulica, ostatnie piętro. (11-r)

EGZAMINOWANA AKUSZERKA
Marja Skubowa
Powróciła ze starego kraju i rozpoczęła swoją praktykę. Poleca się łaskawym rodaczkom.
pom. 2-ą a 3-ą Ave. na dole
42 East 7ma ulica

Musicie umieć tańczyć

Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej szkole tańców.
177 EAST 84th STREET
róg 3-ej Avenue
Zawsze otwarta.
Ceny umiarkowane.
Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

Wasz kupon
Książkę, zawierającą bardzo ważne dla każdego POLAKA w Ameryce informacje, wyślemy DARMO każdemu, kto przyśle wypełniony poniższy kupon.
MANUFACTURERS PATENT CO.
520 FIFTH AVE., NEW YORK
Wasze Nazwisko: ....
....
Wasz Adres: ....
....

ANNA KONCZAK
Polska Krajowa Akuszerka
z 25-letnią praktyką.
108 Passaic Street
PASSAIC, N. J.

ADWOKAT-OBROŃCA
udziela bezpłatną poradę prawną w ojczystym języku między godz. 7 a 9 wieczorem w swojej kancelarji
PRAWNEJ POMOCY
233 E. 14th ST., NEW YORK CITY

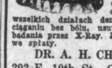
Jak wy o wasze zęby tak Wasze zęby o Was będą dbały. Specjalizuje się we wszelkich działach dentystrji i wyciąganiu bez bólu, usuwalne mostki i badania przez X-Ray. Łatwe tygodniowe spłaty.
DR. A. H. CHAIKIN,
293 E. 10th St. Cor. Ave. A.

ERON SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA
183-5-7 E. Broadway, N. Y.
UCZCIE SIĘ ANGIELSKIEGO STUDJUJCIE
Klasy angielskiego od A, B, C, do pisania, czytania i rozmawiania.
Także klasy w arytmetyce.
Wszelkie przedmioty potrzebne do wstąpienia na uniwersytet — pod doświadczonymi nauczycielami.
RANNE I WIECZORNE KLASY.

DR. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
albo
W APTECE
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Telefon: Orchard 1686.
Cathedral 9466.
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30 do 2:30 po poł.
7 do 8 wieczór.
11 do 1 niedziele.
58 E. 7th Street
NEW YORK

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 po poł.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 2-ej po poł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

Telefon: Hoboken 285-M
Dr. C. TOKARSKI
POLSKI DENTYSTA
197 East 7th Street
New York

International Audit Co., Inc.
Zaświadczone finansowe raporty — Systemy — Czasowe rewizje — Inwestygacje — Specjalny Departament Podatku Dochodowego
2 RECTOR STREET
NEW YORK
TELEFON:
Rector 5137, 6830

National Auto School
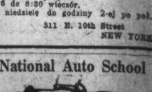
220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji, pomagając w dostaniu posady. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.